

FILOZOFICKÁ FAKULTA UNIVERZITY PALACKÉHO

V OLOMOUCI

KATEDRA SLAVISTIKY

**OBRAZ ŽIDA V OBDOBÍ POLSKÉHO ROMANTISMU NA ZÁKLADĚ “PANA
TADEUSZA”, “NIE-BOSKIEJ KOMEDII” A “POWIEŚCI BEZ TYTUŁU”**

**THE IMAGE OF A JEW IN POLISH LITERATURE IN ROMANTIC PERIOD ON
THE BASIS OF “PAN TADEUSZ”, “NIE-BOSKA KOMEDIA” AND “POWIEŚĆ
BEZ TYTUŁU”**

**WIZERUNEK ŻYDA W LITERATURZE POLSKIEJ W EPOCE ROMANTYZMU
NA PODSTAWIE „PANA TADEUSZA”, „NIE-BOSKIEJ KOMEDII”
I „POWIEŚCI BEZ TYTUŁU”**

VYPRACOVALA: Izabela Klusová

VEDOUCÍ PRÁCE: Dr. Michał Hanczakowski, Ph.D.

2013

Prohlašuji, že jsem práci vypracovala samostatně a uvedla všechny použité prameny.

V Olomouci, 22.04.2013

podpis

Děkuji dr. Michalovi Hanczakovskému, Ph.D., za konzultace, rady a připomínky, které mi během psaní diplomové práce poskytl.

podpis

SPIS TREŚCI

	Strona
WSTĘP.....	5
ROZDZIAŁ 1:	
Główne założenia i cechy epoki romantyzmu a kwestia żydowska.....	6
ROZDZIAŁ 2:	
Postać Jankiela w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza.....	21
ROZDZIAŁ 3:	
Grupa przechrztów w „Nie-boskiej komedii” Zygmunta Krasińskiego.....	30
ROZDZIAŁ 4:	
Obraz Żydów w „Powieści bez tytułu” Józefa Ignacego Kraszewskiego.....	40
ZAKOŃCZENIE.....	50
RESUMÉ.....	51
BIBLIOGRAFIA.....	52

WSTĘP

W twórczości polskich pisarzy od dawna występowały postaci Żydów. W zależności od epoki preferowano różne wizerunki żydowskich postaci. Przed XIX wiekiem postaci te pojawiały się w literaturze bardzo sporadycznie, dopiero romantyzm wniósł do niej jakąkolwiek indywidualizację cech żydowskich sylwetek. Epoka ta nie narzucała jednak postawy wobec Żydów, stąd w romantyzmie pojawiają się postacie zarówno pozytywne jak i negatywne, uzależnione od nastawienia względem Żydów przyjętego przez samych twórców. Niezależnie jednak od nastawienia, romantyczni pisarze opierali się głównie na funkcjonujących w społeczeństwie stereotypach. Celem niniejszej pracy jest charakterystyka wizerunku Żydów w polskim romantyzmie w oparciu o trzy literackie dzieła o cechach mocno osadzonych w tej epoce. W rozdziale pierwszym przybliżono główne założenia epoki romantyzmu i cechy charakterystyczne dla dzieł tej epoki oraz historię i miejsce Żyda w ówczesnej literaturze. W rozdziale drugim przedstawiono postać Żyda-arendarza w oparciu o postać Jankiela z „Pana Tadeusza” autorstwa Adama Mickiewicza. Rozdział trzeci opisuje wizerunek Żydów-neofitów na przykładzie Chóru przechrztów z „Nie-boskiej komedii” Zygmunta Krasińskiego. W rozdziale czwartym ukazano różne oblicza społeczności żydowskiej występujące w „Powieści bez tytułu” napisanej przez Józefa Ignacego Kraszewskiego.

ROZDZIAŁ 1

GŁÓWNE ZAŁOŻENIA I CECHY EPOKI ROMANTYZMU A KWESTIA ŻYDOWSKA

Przed rozpoczęciem rozważań nad kwestią żydowską w okresie romantyzmu, warto przybliżyć główne założenia i cechy tej epoki. W literaturze polskiej romantyzm pojawił się przede wszystkim pod wpływem oddziaływania nowych tendencji w typie literatury narodowej, które zaczęły występować w Anglii i Niemczech. Tendencje te były tym ważniejsze dla polskiego narodu, ponieważ pozbawiony był on niezawisłości politycznej. Romantyzm w Polsce stał się niepodległościową epoką, na której odcisnęły swe piętno rozbiory i zmierzch kultury szlacheckiej, a jego okres przypadł na czasy zniewolenia narodu. Nurt ten był podobny do nurtu europejskiego tylko w początkowych latach trwania, a od momentu powstania listopadowego odbiegał od romantyzmu w innych krajach i stał się oryginalnym zjawiskiem¹. Wyjątkowa sytuacja w porozbiorowej Polsce spowodowała, że romantyzm w kraju rozwijał się w bezpośredniej zależności od politycznych wydarzeń.

Za umowną datę rozpoczęcia epoki romantyzmu w Polsce uważa się datę publikacji pierwszego tomu poezji „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza w 1822 roku. Kilka lat wcześniej ustalono powstanie Królestwa Polskiego na większości ziem Księstwa Warszawskiego. Do najważniejszych wydarzeń historycznych w czasie trwania romantyzmu zaliczają się powstania niepodległościowe, które, chociaż przegrane, zapisały się na kartach historii jako istotne oraz romantyczne. Pierwsze z nich, powstanie listopadowe wybuchło w nocy 29.XI.1830 roku i było reakcją na łamanie przez carat konstytucji Królestwa². Przekształciło się w efekcie w zakończoną klęską wojnę polsko-rosyjską. Po upadku powstania nastąpiło zjawisko nazywane Wielką Emigracją, ponieważ w tym czasie kraj opuściło około 10 tysięcy Polaków, którzy wyjechali głównie do Francji,

¹ J. Kulczycka-Saloni, M. Straszewska, *Romantyzm Pozytywizm*, PWN, Warszawa 1990, s. 9

² *Okresy literackie*, pod red. J. Majda, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków, s. 195

Anglii, Hiszpanii i USA. Kolejne powstanie, powstanie krakowskie w 1846 roku upadło już po 9 dniach z powodu braku poparcia szlachty w społeczeństwie. Ostatnie, powstanie styczniowe w 1863 roku zakończyło epokę romantyzmu. Rosjanom udało się doprowadzić do upadku walk partyzanckich³. Powstanie to miało wielkie znaczenie dla historii Polski, ponieważ było ono największym jak do tej pory zrywem całego narodu. Zginęło w nim około 20 tys. Polaków, co niejako przyczyniło się do zakończenia romantycznych zrywów oraz marzeń o jawnej walce zbrojnej z zaborcami a zainicjowało czasy realizacji pozytywistycznych haseł.

Termin „romantyzm” już od samego początku uchodził za wieloznaczny oraz trudny do sprecyzowania, określał zakres różnorodnych zjawisk, czasem nawet przeciwstawnych sobie. Słowo „romantyczny” pochodzi już z czasów średniowiecza i wywodzi się od starofrancuskiej nazwy „romant”, „romans”, czyli przygodowych rycerskich powieści, w których niejednokrotnie działy się cuda. Od nazwy tej w Europie Zachodniej upowszechniła się przymiotnikowa forma „romantyczny”, oznaczająca coś odmiennego od rzeczywistości, pięknego i oddziałującego na uczucia⁴. Słowo to zaczęło obejmować pewne właściwości, które podobne były do tych cech usposobienia ludzkiego występujących w romansach, takich jak marzyciel, melancholik, idealista, ktoś uczuciowy. Przymiotnik „romantyczny” stosowano też w odniesieniu do krajobrazu, określenie to oznaczało tyle co nastrojowy, malowniczy czy budzący silne emocje⁵. Z kolei od tego przymiotnika powstał rzeczownik, którego polskim odpowiednikiem była pochodząca z języka francuskiego „romantyczność”, wyparta następnie przez termin „romantyzm”. W języku polskim można wyróżnić aż 27 znaczeń pojęcia romantyzm, co wynika z istoty tego, co nazywa się romantyzmem, pojęcie to „oznacza bowiem nie tylko epokę dającą się ująć w określonych ramach czasowych, epokę w dziejach literatury, sztuki, muzyki; ale również prąd literacki, kulturalny, umysłowy; zespół idei, poglądów, doktrynę ideologiczną; postawę wobec życia i polityki; obyczaj, modę, a nawet sposób przeżywania i manifestowania uczuć miłosnych”⁶. U podłoża romantyzmu leżała chęć przemiany świata, wzbudzona wstrząśnieniami wywołanymi przez Wielką Rewolucję Francuską oraz wojny

³ J. Kleiner, W. Maciąg, *Zarys dziejów literatury polskiej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985, s. 222

⁴ J. Kulczycka-Saloni, M. Straszewska, *Romantyzm ...*, op. cit., s. 5

⁵ *Okresy ...*, op. cit., s. 192

⁶ *Historia literatury polskiej*, pod red. M. Stępień, A. Wilkoń, T.1, PWN, Warszawa 1983, s. 208

napoleońskie. Epoka ta była wyrazem czasów przejściowych, w których zanikały oraz rozluźniały się dawne formy ustroju gospodarczego i społecznego Europy, a nowe formy jeszcze nie były całkiem sprecyzowane. W tym czasie zmniejszała się rola monarchii a rosła rola mieszczaństwa, postulaty demokracji i rządu ludowego stawały się coraz bardziej powszechne, dzięki maszynom rodził się nowy system produkcji, a gospodarka pieniężna ulegała przekształceniom⁷.

Na płaszczyźnie filozoficznej dzieła romantyzmu były pewnym protestem przeciwko statycznemu, oświeceniowemu, materialistycznemu obrazowi świata. Swe podłoże filozoficzne romantyzm zawdzięcza głównie myśli niemieckiej: Immanuela Kanta, Jana Gottlieba Fichtego, Fryderyka Schlegela czy Georga Wilhelma Hegla oraz zwątpieniu w oświeceniowe hasła, obalone przez Wielką Rewolucję Francuską. „Zaatakowano kult rozumu, poznanie racjonalistyczne, sensualizm, postępowanie empiryczne, dominację nauk ścisłych, jako dających wiedzę niepełną, powierzchowną, niezdolną przeniknąć zagadki bytu, prawdy o człowieku”⁸. Przy udziale uczucia, intuicji, iluminacji, współczucia, współprzeżycia i mistycznych uniesień dokonywać się miało (ignorowane przez myślicieli oświecenia) docieranie do utajonej prawdy o człowieku oraz o świecie. Tak więc decydującą rolę w poznaniu posiadały pierwiastki duchowe. Wraz z odrzuceniem starych zasad, pojawia się wpływ spekulacji filozoficznych, „proponowały one odmienne wyobrażenie o świecie jako żyjącym i rozwijającym się organizmie”⁹. W miejsce „maszyny świata” pojawia się wielki „łańcuch bytów”, w którym to jest obecny boski pierwiastek, przenikający i ożywiający świat. Na płaszczyźnie etycznej epoka romantyzmu była „zaprzeczeniem klasycyzmu, jako ekspresji światopoglądu, wobec którego była w opozycji. W przeciwieństwie do zrjonalizowanych norm poetyki klasycyzmu, estetyka romantyzmu była filozoficzną refleksją o istocie poezji, o poecie, o akcie twórczym, była wypowiedzią subiektywnych, indywidualnych poglądów”¹⁰. Poglądy te często przybierały postać manifestów. Epoka romantyzmu była pochwałą oryginalności i indywidualności, sprzeciwem wobec reguł krępujących literaturę, jej naśladowczego charakteru oraz konwencjonalizmu.

⁷ J. Kleiner, W. Maciąg, *Zarys ...*, op. cit., s. 222

⁸ J. Kulczycka-Saloni, M. Straszewska, *Romantyzm ...*, op. cit., s. 6

⁹ *Okresy ...*, op. cit., s. 208

¹⁰ J. Kulczycka-Saloni, M. Straszewska, *Romantyzm ...*, op. cit., s. 6

Wspomniana pochwała indywidualności przeradzała się w romantyzmie niejako w kult wybitnej indywidualności. Był on wyrazem romantycznej obrony jednostki przed społeczeństwem. Romantycy byli zachwyceni wnętrzem człowieka, złożonością jego psychiki, a przede wszystkim jego sfery emocjonalnej, począwszy od uczuć najsubtelniejszych, a kończąc na potędze ludzkich namiętności. Eksploracja tych zagadnień łączyła się z zapuszczeniem się w świat snów, psychoz, wizji, szaleństwa i obłądu¹¹. Romantycy uznali konflikt zachodzący między jednostką a zbiorowością za nieunikniony. Nieunikniony i naturalny był także bunt tej jednostki, która jest zdolna podjąć samotną walkę o swoje prawa i powinna to zrobić, ponieważ myśli i czuje głębiej od ogółu. Jednostce tej towarzyszyło z jednej strony poczucie osamotnienia, egotyzm, myśli samobójcze lub ucieczka w marzenia, z drugiej strony zaś altruistyczna postawa oraz poświęcenie w przypadku walki jednostki w imieniu zbiorowości¹².

Romantycznego poetę traktowano jako natchnionego proroka, przyznano mu najwyższe miejsce w hierarchii osiągnięć ludzkiego ducha, był on uznany za posiadacza właściwości magicznych i profetycznych. Dla romantycznego twórcy owy duch był najważniejszym motorem działań. Duch ten realizował powszechne wartości miłości, wolności i jedności z Bogiem. Ogólne dzieje ludzkości traktowane były jako jeden z objawów wszechpotęgi ducha¹³. Sam artysta był wzorem i szczytem duchowej postawy. Był człowiekiem doskonałym, geniuszem wcielającym dwie najważniejsze wartości – wolność i indywidualność. Artysta kwalifikował się do roli przywódcy narodu, a szczególnym wyrazem tego przekonania o duchowym przewodnictwie była romantyczna koncepcja poety-wieszczka¹⁴.

W przeciwieństwie do oświecenia, które nie wykazywało zainteresowania przeszłością, romantyzm zwrócił się ku temu co dawne. Przeszłość przyciągała swą tajemniczością, czasy legendarne i średniowieczne zachwycaly, a dzieje narodu wzmacniały poczucie narodowej tożsamości. Nabrano większego szacunku do narodowych tradycji¹⁵. Poezie odczytującemu przeszłość niejednokrotnie przypisywano zdolność przewidywania przyszłości, stąd traktowany był z wielkim szacunkiem.

¹¹ Ibid, s. 8

¹² Historia ..., op. cit., s. 210

¹³ Ibid., s. 210

¹⁴ Okresy ..., op. cit., s. 203

¹⁵ J. Kulczycka-Saloni, M. Straszewska, Romantyzm ..., op. cit., s. 7

Romantyczna tęsknota za przeszłością przerodziła się w patriotyczną służbę polskiej literatury.

W związku z ową patriotyczną służbą, polska literatura romantyczna wskazywała dwie drogi do wolności narodu, pierwszą z nich była konieczność powstania narodowego, a druga droga to mesjanizm. Sam fakt zbrojnego powstania narodu, nawet jeśli nie zakończony zwycięstwem, miał być czynem, który wstrząsnąłby opinią społeczną. Mesjanizm, chociaż obecny był w polskiej kulturze już wcześniej, miał stać się skutecznym sposobem pocieszenia po rozbiorach. Miał on uczyć Polaków jak pokonać klęskę oraz jak ocalić ducha narodu. Pojawiło się przekonanie, że porozbiorowe dzieje Polski są powtórzeniem męki i zmartwychwstania Chrystusa¹⁶.

Romantyzm charakteryzował się także zainteresowaniem mitologicznym światem Północy, który według romantyków bliższy był prawdy o świecie i człowieku niż mitologia śródziemnomorskich krain Południa. Wykazywano także zaciekawienie Orientem wraz z jego tajemniczym wierzeniami i egzotyką. Wschód oznaczał dla romantyka nie tylko piękną krainę dostatku, o bujnej przyrodzie, bogatej przeszłości oraz kulturze, ale także pewną wyrafinowaną duchowość¹⁷. Ożywym źródłem inspiracji stał się również rodzimy i obcy folklor, ze swoją spontaniczną twórczością, bujną wyobraźnią ludu, światem wierzeń, mitów i cudowności w baśniach i podaniach¹⁸. Artyści wykorzystywali nie tylko już funkcjonujące mity, ale tworzyli także nowe – mit szlachetnego Słowianina, protoplasty narodu Piasta i Kozaka oraz Górala żyjącego wolnością. Przede wszystkim jednak pielęgnowali mit Ludu jako strażnika i twórcy tradycji narodowych.

Szczególnym źródłem inspiracji stała się przyroda – tajemnicza, malownicza, urzekająca w swej urodzie, będąca ukojeniem dla cierpiącej duszy. Przyroda porównywana była do matki, z którą łączyła mistyczna więź. Człowiek był centralnym ogniwem, które zespałało przyrodę z Bogiem, a świat duchowy ze zmysłowym¹⁹.

Konsekwencją przedstawionego powyżej ujmowania literackiej twórczości była negacja obowiązujących do tej pory kanonów estetycznych oraz konwencji literackich.

¹⁶ Okresy ..., op. cit., s. 204

¹⁷ Ibid, s. 221

¹⁸ J. Kulczycka-Saloni, M. Straszewska, Romantyzm ..., op. cit., s. 7

¹⁹ Historia ..., op. cit., s. 211

Wynikała ona także z rozszerzenia tematyki dzieł literackich, bowiem uznano, iż nie ma dla artysty zjawisk i rzeczy, które byłyby niegodne jego zainteresowania. Stanowisko to pokrywało się z nadrzędnym hasłem epoki romantyzmu, czyli „pełnią sił duchowych objąć pełnię życia i ogarnąć nieskończoność”²⁰. Romantycznego artysty nie mogły krępować żadne obowiązujące reguły i wzory. Kierować nim mogło tylko natchnienie. Reguły rodzajów literackich zanikały, ponieważ według twórców tej epoki, wyznaczone przez nie sztuczne granice zubożały i zacieśniały sztukę. Kompozycja stała się luźniejsza, wyżej niż jednolitość, ceniono różnorodność i bogactwo kompozycji. Romantyczni pisarze chętnie łączyli pierwiastki przeciwne: ból ze śmiechem, tragizm z komizmem, grozę z groteską i wzniosłość z pospolitością. Intensywnie korzystano z bogactwa środków wyrazowych i mocnych środków ekspresji, wzbogacano język poezji o neologizmy oraz język ludowy i innych kultur, tworzono nowe formy literackie i operowano mnóstwem stylów²¹. Przedstawiciele romantyzmu niechętnie wypowiadali się w konwencji realistycznej, w dążeniu do oddania prawdy posługiwali się często metaforą, symbolami, wyolbrzymieniem, wspomnianą już grą kontrastów, deformacją i groteską. Nie unikali też brzydoty i okropności, aby wzbudzić w odbiorcach uczucie grozy, zaciekawić ich, uderzyć. Ponieważ romantyzm w literaturze realizuje poetykę antyklasyczną, otwartą, charakterystyczne stają się dzieła o dwuznacznym lub nierozstrzygniętym zakończeniu, dopuszczającym różne możliwości interpretacji²².

Po przybliżeniu historycznego tła i głównych założeń romantyzmu można przejść do kwestii żydowskiej. Naród żydowski nie stanowi jednolitej grupy religijnej oraz etnicznej, stąd zachodzą trudności w jednoznacznej definicji, jednak zgodnie z tradycyjną definicją, Żyd to ktoś urodzony z matki Żydówki lub nawrócony na judaizm, chociaż w judaizmie reformowanym zmierzano już do uznania za Żyda człowieka, który zrodzony jest ze związku matki nie-Żydówki i żydowskiego ojca. Ogółem Żydzi to naród semicki, który w czasach starożytnych zamieszkiwał Palestynę, reprezentanci tej narodowości nazywani są też Izraelitami bądź Hebrajczykami. Pierwotnie hebrajskie słowo określające Żyda odnosiło się do Judejczyków, czyli mieszkańców południowego królestwa – Judei, którzy w 586 r. p.n.e. zostali wzięci do niewoli. Później określeniem tym zaczęto się posługiwać w odniesieniu do wyznawców religii żydowskiej oraz ogółem do etnicznej

²⁰ Ibid, s. 211

²¹ J. Kleiner J., W. Maciąg, Zarys ..., op. cit., s. 226

²² Okresy ..., op. cit., s. 229

grupy Hebrajczyków. W polszczyźnie termin „Żyd” do dzisiaj czasem funkcjonuje w sensie pejoratywnym, jako synonim skąpca i lichwiarza²³. Współcześnie tylko około 30% Żydów zamieszkuje w Izraelu, a pozostałe 70% tzw. diaspory mieszka w różnych rejonach świata. Wobec braku centrum politycznego czynnikiem, który integruje Żydów jest ich religia - judaizm. Judaizm jest religią monoteistyczną, jej podstawą jest wiara w jednego, niepodzielnego i bezcielesnego Boga, będącego nie tylko Stwórcą, ale też i stałym opiekunem. Według wierzeń Bóg zawarł z Żydami wieczyste przymierze, w zamian za podporządkowanie się jego przykazaniom ofiarując ochronę i pomoc. Wyznawcy judaizmu wyróżniali się i często do dziś wyróżniają się ubiorem i tradycjami. Ubiór polskich Żydów był ściśle określony przez nakazy religijne, jednak z biegiem czasu ulegał on zmianom. Zazwyczaj jednak zakładali oni chałat, przypominający krojem żupan, tałas – pewien rodzaj kamizelki, cyces, czyli frędzle wypuszczane na wierzch spodni. Na głowach nosili jarmułki, czyli małe czapeczki, na które zależnie od lokalnej mody zakładano jeszcze kapelusze lub czapkę. Podczas świąt noszono czapki o szerokim rondzie z lisiego lub sobolego futra – sztrejml. Na czas modlitwy Żydzi okrywali się tałasem oraz zakładali na siebie tefilin. Kobiety w mniejszym stopniu dotyczyły ograniczenia, jednak religia i tak narzucała im pewne normy wyglądu i wymuszała skromność strojów (zakazywała m.in. noszenia biżuterii i drogich ozdób). Zwykle więc dopasowywały się do panującej mody, nosiły jednak dodatkowo chustki lub peruki (jeśli zgodnie z tradycją miały ogoloną po ślubie głowę). Niezależnie od płci wyznawców judaizmu obowiązywał pochodzący z Biblii zakaz łączenia materiałów i nici lnianych z wełnianymi²⁴.

Pierwsze wiadomości źródłowe o żydowskim osadnictwie w Polsce pojawiły się dopiero pod koniec XI wieku, jednak powszechnie uważa się, że Żydzi pojawili się na polskich ziemiach znacznie wcześniej. Pierwszymi, którzy pojawili się w kraju nad Wisłą i Odrą byli kupcy określani jako Radanicy, zwani także Rodanitami. Jednym z nich był Ibrahīm Ibn Jakub, który był autorem pierwszej relacji z podróży po Polsce, odbytej w 965 lub 966 roku²⁵. Rozwój miast i stosunków towarowo-pięniężnych w okresie rozbitcia dzielnicowego stworzył warunki dla osiedlania się ludności żydowskiej w Polsce, napływ

²³ A. Unterman, Encyklopedia tradycji i legend żydowskich, Książka i Wiedza, Warszawa 1994, s. 305

²⁴ A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, Historia i kultura Żydów polskich. Słownik, WSiP, Warszawa 2000, s. 83

²⁵ I. Schiper, Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1990, s. 3

której nasilony był dodatkowo przez prześladowania w Europie Zachodniej wzmagane poprzez wyprawy krzyżowe. Pierwsza wzmianka źródłowa o Żydach pochodzi z 1097 lub 1098 roku i dotyczy ich przybycia do Polski po wygnaniu z czeskiej Pragi. Żydowscy przybysze z Czech i Niemiec osiedlali się głównie na Śląsku, gdzie zajmowali się handlem i uprawą roli. W okresie rządów Mieszka III, Żydzi pracowali w jego mennicy w charakterze rytowników stempli oraz zarządców technicznych. Żydowscy mincerze pracowali także na zlecenie innych książąt polskich, m.in. Kazimierza Sprawiedliwego, Bolesława Wysokiego czy Władysława Laskonogiego, dla których bili monety ze srebra najczystszej próby, zwane brakteatami, z napisami w języku hebrajskim²⁶. W 1264 roku Bolesław Pobożny nadał Żydom statut kaliski, czyli przywilej, który gwarantował im prawo prowadzenia operacji kredytowych (ograniczonych do pożyczek pod zastaw nieruchomości) i swobodny handel. Statut ten określał Żydów jako „niewolników skarbu”, zapewniając im bezpieczeństwo, swobodę praktyk religijnych oraz ochronę mienia osobistego. W tym okresie również książęta śląscy nadali Żydom podobne przywileje, dając im możliwość urządzenia życia wewnętrznego zgodnie z normami samorządu gmin żydowskich²⁷. Przywileje nadawane przez książęta polskie wywołały odzew ze strony kleru – wzorem synodów w państwach zachodnich, synod wrocławski uchwalił w 1267 roku „tworzenie dla Żydów oddzielnych, izolowanych od chrześcijan dzielnic i noszenie specjalnych odznak. Żydom zabroniono sprawować urzędy, zajmować stanowiska, na których podlegaliby im chrześcijanie oraz budować więcej świątyń w jednym mieście niż jedną”²⁸.

Kiedy na przełomie XIII i XIV wieku w Polsce przewyciężono rozbitcie dzielnicowe, w zjednoczonym królestwie wzrastała rola miast i mieszczaństwa. Władcy polscy, powodowani dalszym rozwojem stosunków towarowo-pięniężnych, popierali imigrację Żydów, nadając im kolejne przywileje. Tak więc w XIV i XV wieku do głównych zajęć ludności żydowskiej należał handel dalekosiężny i lokalny. W tym czasie Żydzi pośredniczyli głównie w wymianie towarów pomiędzy Polską a włoskimi koloniami nad Morzem Czarnym, Węgrami, Rusią i Turcją. Brali udział w operacjach handlowych ze Śląskiem oraz w handlu bałtyckim. Dzięki bogatemu doświadczeniu handlowemu i kredytowemu oraz kontaktom z gminami żydowskimi innych państw, żydowscy kupcy

²⁶ M. Fuks, *Żydzi polscy: dzieje i kultura*, Interpress, Warszawa 1982, s. 9

²⁷ *Ibid*, s. 9

²⁸ *Ibid*, s. 10

uzyskali przewagę nad miejscowymi kupcami w handlu zagranicznym²⁹. Zgromadzony kapitał lokowali w dzierżawach, np. mennicy królewskiej, żup solnych, folwarków, młynów czy stawów rybnych oraz czerpali kolejne dochody płynące z myt i ceł. Rozszerzenie działalności gospodarczej bogatych kupców żydowskich spowodowało zaostrzenie konkurencji między nimi a chrześcijańskimi kupcami, skutkując na Śląsku pogromami, w efekcie których część żydowskich uchodźców schroniła się do Polski, gdzie zostali życzliwie przyjęci przez Kazimierza Wielkiego. Królewska opieka przyczyniła się wzmoczonego osadnictwa żydowskiego w kolejnych kilkudziesięciu polskich miastach. Tak więc u schyłku średniowiecza Żydzi zamieszkiwali już 85 polskich oraz litewskich miast.

Na XVI wiek i pierwszą połowę XVII wieku przypadł okres wzmoczonego osadnictwa, szybkiego wzrostu przyrostu naturalnego polskich i litewskich Żydów oraz imigracji Żydów wypędzonych z krajów pod władzą monarchii Habsburgów (Czech, Niemiec, Węgier i Górnego Śląska). Do Polski przesiedlali się także dobrowolnie Żydzi z Turcji i Włoch. W połowie XVII wieku już w ponad połowie miast Rzeczypospolitej zamieszkiwała ludność żydowska, coraz chętniej też zaczęła ona osiadać na terenach wiejskich. W tym okresie Rzeczpospolitą zamieszkiwało już około 500 tys. Żydów, stanowiąc tym samym 5% ogólnej liczby ludności Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz Korony³⁰. Wraz ze wzrostem ich liczebności zmieniła się też ich struktura zawodowa. Rzemiosło i handel lokalny stały się najważniejszym źródłem utrzymania żydowskich rodzin, w tym okresie polscy i litewscy Żydzi uprawiali ponad 50 rzemieślniczych zawodów, odgrywając znaczącą rolę w rzemiośle spożywczym, włókienniczo-odzieżowym i skórzanym oraz w szklarstwie, złotnictwie i konwisarstwie. Jednak handel kupców żydowskich wciąż odgrywał wybitną rolę w rozwoju polskiego handlu zagranicznego w XVII wieku, którzy „przyczynili się także do wzmocnienia kontaktów ze Wschodem i Zachodem oraz do przeszczepienia na grunt polski doświadczeń handlowych zdobytych za granicą. [...] Żydzi wywozili za granicę nie tylko produkty polskiej gospodarki rolnej hodowlanej, ale też gotowe wyroby rzemieślnicze, zwłaszcza futra i odzież. Przywozili natomiast poszukiwane na rynku polskim towary produkowane na Zachodzie i Wschodzie”³¹. Rozwój tej handlowej ekspansji niepokoił jednak mieszczan, którzy widząc w Żydach konkurencję wymusili na monarchach szereg dekretów, które

²⁹ I. Schiper, *Dzieje ...*, op. cit., s. 284

³⁰ A. Żbikowski, *Żydzi*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 1997, s. 39

³¹ M. Fuks, *Żydzi ...*, op. cit., s. 12

ograniczały hurtowy handel żydowski tylko do pewnych artykułów lub do danej wysokości zakupów.

Działalność handlowa żydowskiej ludności łączyła się często z organizacją kredytu, ponieważ niejednokrotnie bogaci kupcy żydowscy byli jednocześnie finansistami. Udzielali oni rzemieślnikom i drobnym kupcom kredytów, pozwalającym im na otwarcie warsztatu rzemieślniczego lub sklepu. Jak wskazuje Marian Fuks, „nie należy jednak zapominać o drugiej stronie tej działalności. Udzielanie kredytu na lichwiarski procent prowadziło do zubożenia zarówno żydowskich, jak i chrześcijańskich dłużników. Część z nich wtrącano do więzień, a ich rodziny pozostawały bez środków do życia”³². To właśnie ten przejaw lichwiarskiej działalności Żydów wzmacniał wśród reszty społeczeństwa niechęć do żydowskiej ludności, stale podtrzymywaną przez różnice natury religijnej i obyczajowej.

Inną ważną dziedziną żydowskiej działalności gospodarczej pozostawały arendy. Obok żydowskich finansistów i bogatych kupców dzierżawiących duże kompleksy gospodarcze, pojawili się też liczni drobni dzierżawcy gorzelni, młynów, browarów oraz karczm. Kolejna część Żydów zarabiała na życie pracą w charakterze urzędników, muzykantów, woźniczych, pośredników czy subiektów.

W parze z rozwojem osadnictwa i działalności gospodarczej ludności żydowskiej szła rozbudowa samorządu żydowskiego. Kahały, czyli ciała kolegialne, zarządzały autonomicznymi żydowskimi gminami, a w ich skład wchodził głównie członkowie wybierani spośród lokalnych bogaczy. Do zadań kahału należała organizacja pogrzebów, nadzór nad cmentarzem, kontrola szkolnictwa, łaźni, uboju i sprzedaży mięsa, nadzór nad bezpieczeństwem mieszkańców oraz różne funkcje dobroczynne³³.

Lata 1648-1717 oraz rozbiory Polski były przełomowe w historii Żydów polskich. Wojny prowadzone z niewielkimi przerwami w tych latach pogrążyły kraj w kryzysie gospodarczym i zniszczeniu, powodując straty demograficzne, upadek miast oraz gospodarki. Gminy żydowskie przestały istnieć na terenach zajętych przez wroga, część Żydów została wymordowana a część wyemigrowała do państw Europy Zachodniej lub do centralnych regionów Polski. Na wschodnich i centralnych terenach

³² Ibid, s. 13

³³ Ibid, s. 16

Rzeczpospolitej Żydzi odegrali po wojnach znaczącą rolę w reaktywowaniu rzemiosła i to nie tylko tego „tradycyjnie żydowskiego, jak złotnictwo, konwisarstwo, pasamonictwo, szklarstwo, kuśnierstwo czy krawiectwo, ale również innego, jak blacharstwo, kotlarstwo, płatnerstwo, snycerstwo, drukarstwo, farbiarstwo i mydlarstwo”³⁴.

W XVIII wieku sprawa żydowska była przedmiotem różnych obrad sejmowych (w tym Sejmu Czteroletniego), nawet jeśli nie skutkujących przeprowadzeniem reform, to i tak samo rozpatrywanie ich projektów przyjmowane było z wdzięcznością przez żydowskie społeczeństwo. W okresie tym zaczęto powoływać Żydów do wojska, uczestniczyli oni licznie w wojnach toczonych przez Rzeczpospolitą, walcząc z oddaniem m.in. w czasie insurekcji kościuszkowskiej.

W wiek XIX polscy Żydzi wkraczali jako społeczność różniąca się od innych mieszkańców podzielonego kraju nie tylko religią, obyczajem i mową, lecz również odrębnym położeniem prawnym, które określone zostało przez ustawodawstwo państw rozbiorowych i krótkotrwałego Księstwa Warszawskiego. Władze zaborczych państw wniosły wiele zmian, wraz z likwidacją stosunków feudalnych dokonywało się stopniowe równouprawnienie i wyzwolenie Żydów, „na argumenty demokratów, że dokonała się ona już w całej Europie, konserwatyści odpowiadali, iż tylko na ziemiach polskich społeczność żydowska jest naprawdę liczna, przez co tutejsze stosunki nie są porównywalne. Poza tym, tutejsi Żydzi niczym nie przypominają współwyznawców z Zachodu”³⁵. Prawa jednak przyznane były przez władze zaborcze, często wbrew woli społeczeństwa polskiego. Pośród Polaków toczyły się spory, czy aby emancypacja Żydów nie jest przedwczesna. W zaborze austriackim niektóre miasta nadal korzystały z przywileju *de non tolerandis Judaeis*, część Żydów zamykano także w specjalnie wydzielonych rewirach. Równouprawnienie w rzeczywistości ograniczyło znacznie uboższe żydowskie warstwy, dając swobodę działania tylko zamożnym Żydom. Warunki materialne zmuszały co bardziej przedsiębiorczych Żydów do emigracji. Dopiero Konstytucja Księstwa Warszawskiego przyniosła równouprawnienie, znosząc różnice między obydwoma kategoriami Żydów, przewidując jednak mimo tego wiele ograniczeń dotyczących tej ludności, między innymi odsuwając ich od niektórych zajęć bądź uzależniając nadanie im

³⁴ Ibid, s. 16

³⁵ A. Żbikowski, Żydzi, ..., op. cit., s. 96

pełni praw obywatelskich od kulturalno-obyczajowej asymilacji³⁶. Zgodnie z opinią Andrzeja Żbikowskiego, Żydzi mieli wówczas „wielu wpływowych wrogów, obawiających się ich zaradności i talentów. Ale mimo wszystkich przeciwności, społeczność żydowska powiększyła się znacznie w tym okresie, zachowała swoją tożsamość religijną i w dużym stopniu etniczną, przechowała pamięć o heroicznych czasach biblijnych. Na Żydach ciążyła nieustannie konieczność dopasowywania własnych możliwości i oczekiwań do wymagań stawianych przez silniejsze otoczenie, dbali więc o to, by nie dopuścić do zaatakowania podstaw żydowskiej odrębności”³⁷. Ludność żydowska miała do zwalczania przesady i stereotypy, rzutujące na wizerunek całej mniejszości, które powstawały ze szlacheckiej perspektywy. Według niej, Żyd nigdy nie mógł stać się im bliski, ponieważ umniejszał szlacheckie dochody. Chociaż Żyd-arendarz czy Żyd-dzierżawca był użyteczny, nie zasługiwał jednak według szlachty na poważne traktowanie³⁸.

Większość Żydów żyła wtedy ubogo, utrzymując się z trudem i pracując głównie w charakterze kramarzy, handlarzy, przekupni, pośredników lub jako drobni rzemieślnicy³⁹. Jednak przedsiębiorcze jednostki potrafiły zdobywać fortuny. Zwłaszcza w Warszawie formowało się środowisko zamożnych Żydów, składające się przede wszystkim z lekarzy, nauczycieli, artystów i księgarzy. Warstwy te brały udział w życiu intelektualnym i politycznym, stopniowo także zbliżały się pod względem języka, obyczajów i stroju do polskiego otoczenia. W nowym środowisku można było zająć się pracą i nie brać do siebie stereotypowych opinii. Osiągnięty sukces zawodowy, poprawiał wydatnie pozycję materialną Żydów. Po poprawie sytuacji finansowej, zrodziło się w nich dążenie do uzyskania pełni praw obywatelskich oraz wyzwolenia i zreformowania społeczności żydowskiej. M. Fuks uważa, że „postęp w równouprawnieniu Żydów, jaki dokonał się latach sześćdziesiątych XIX w., sprzyjał rozwojowi życia kulturalnego, politycznego i przeobrażeniom świadomości”⁴⁰. Pod koniec trwania romantyzmu, 5 czerwca 1862 roku, ogłoszono dekret no mocy którego wprowadzono równouprawnienie Żydów w wielu istotnych dziedzinach życia. Jak podaje Słownik literatury XX wieku,

³⁶ Por. M. Fuks, *Żydzi ...*, op. cit., s. 32-33

³⁷ A. Żbikowski, *Żydzi, ...*, op. cit., s. 48-49

³⁸ Ibid, s. 71

³⁹ I. Schiper, *Dzieje ...*, op. cit., s. 395

⁴⁰ M. Fuks, *Żydzi ...*, op. cit., s. 35

Żydzi u schyłku XIX wieku „byli kilkumilionowym narodem, który wykształcił wszystkie instytucje społeczne (poza państwowością): szkoły, prasę, wydawnictwa, biblioteki, teatry, instytucje naukowe i społeczno-kulturowe, jak własny związek literatów czy żydowska sekcja PEN-Clubu”⁴¹. Można więc powiedzieć, że polscy Żydzi jako całość, po ciężkich zmaganiach, wkroczyli w epokę nowożytną zwycięsko, z poczuciem jedności i wspólnoty losu.

Znając już miejsce Żydów na kartach historii Polski przejść można do miejsca Żyda w polskiej literaturze epoki romantyzmu. Zresztą o literackich kreacjach Żydów jako o istotnym zjawisku i tak można mówić dopiero w kontekście literatury XIX wieku. Wcześniej postacie te pojawiały się sporadycznie, stanowiąc tylko element tła bądź przykład dla ujmowanych kwestii społecznych, jednak o jakiegokolwiek indywidualizacji cech postaci nie było mowy⁴². Wspomniane powyżej podjęcie kwestii żydowskiej na Sejmie Czteroletnim, czynny udział w powstaniu kościuszkowskim, walkach Legionów Dąbrowskiego i armii Księstwa Warszawskiego wprowadziło żydowskich bohaterów w literacką rzeczywistość początku XIX stulecia. Należy jednak podkreślić, że w epoce romantyzmu spotyka się zarówno filosemickie jak i antysemityczne postawy twórców, a o wizerunku Żyda, w większym stopniu decydowały subiektywne poglądy pisarzy niż estetyczne i ideowe wyznaczniki tego prądu. Co niezmiernie istotne, wszystkie żydowskie postaci, niezależnie od wymowy dzieł, przedstawiane były od strony polskiej, z obcego punktu widzenia. „Nierozumienie wewnętrznych problemów kasty i jej struktury przynosiło w wielu wypadkach wizerunki powierzchowne, będące artystyczną transpozycją stworzonego przez szlachtę stereotypu Żyda. Obiegowe schematy myślowe stanowiły przeszkodę w prezentowaniu własnych poglądów twórcy, ułatwiały rezygnację z poszukiwań czy rewidowania ustaleń wiedzy potocznej”⁴³. Spojrzenie na społeczność żydowską od zewnątrz banalizowało lub pomijało kwestie wewnątrzkastowe. Twórcom literatury romantycznej nie udało się w pełny i obiektywny sposób odzwierciedlić skomplikowanego, bogatego w kontrasty obrazu ludności żydowskiej. Etniczny stereotyp Żyda, determinowany względami ekonomicznymi i socjalnymi, spowodował powstanie

⁴¹ Słownik literatury polskiej XX wieku, pod red. A. Brodzka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992, s. 1247

⁴² Słownik literatury polskiej XIX wieku, pod red. J. Bachórz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1991, s. 1046

⁴³ Ibid, s. 1047

jego nierównego i fragmentarycznego wizerunku⁴⁴. W opinii większości Polaków tamtych czasów Żyd nasywał skojarzenia głównie z działalnością kupiecko-handlową, dzierżawą oraz pośrednictwem. Postrzegano go jako osobę, która w każdej sytuacji znajdzie okazję do zrobienia interesu. Kształtowany przez wieki stereotyp przebiegłego przedsiębiorcy był wygodny, ponieważ kumulował wszelkie winy i zło w obrębie jednej grupy. Prozatorskie oraz dramatyczne utwory obfitowały w postacię lichwiarzy, arendarzy, kupców i przemytników, które miały na celu uplastycznienie tła działań pierwszoplanowych bohaterów. W utworach tych eksponowano podejrzliwość, spryt i chciwość żydowskich postaci.

Jedną z najbardziej popularnych postaci był Żyd-arendarz karczmny, będący pewnym typem idealnym i przetwarzanym w zależności od potrzeb. Zwykle przedstawiany był on jako podstarzały i poczciwy Żyd z długą brodą. Podobnie mało zindywidualizowani w literaturze byli faktorzy i lichwiarze⁴⁵. W epoce jednak pojawiają się postaci Żydów-faktorów, którzy wykazują większą uczciwość od szlachty. Występuje także starszyzna żydowska, często obciążona przypisywanym jej konserwatyzmem.

Zgoła przeciwny biegun do sylwetki poczciwego arendarza stanowią postaci neofitów. Ich obraz jest zdecydowanie negatywny, przechrzci ukazywani są jako zezwierzęcona grupa wprowadzająca chaos do porządku świata. Twórcy podkreślali ich ujemne cechy, krytyce poddawano przede wszystkim nieudolne naśladowanie polskiej arystokracji, brak ideałów, kult pieniądza czy wyrachowanie. Poza kilkoma wyjątkami w romantyzmie górował negatywny obraz neofitów⁴⁶.

W literaturze romantycznej zaobserwować można także postaci Żydów-patriotów, występujące szczególnie intensywnie w okresie walki narodowowyzwoleńczej. Chociaż często potraktowani byli w dziełach powierzchownie i humorystycznie, już sam fakt umieszczenia Żyda „jako równorzędnej postaci obok chłopca, szlachcica oraz mieszczanina nobilitowało jednak grupę społeczną, dotąd zbywaną milczeniem. W tych tekstach pojawiały się hasła jedności i współpracy”⁴⁷. Przy patriotycznych portretach

⁴⁴ M. Fuks, *Żydzi ...*, op. cit., s. 49

⁴⁵ *Słownik ...*, op. cit., s. 1047

⁴⁶ *Ibid*, s. 1048

⁴⁷ *Ibid*, s. 1048

często spotkać się można z porównaniami losów Polski i Izraela. W pozytywizmie obok wymienionych typów Żydów pojawia się dodatkowo postać Żyda-biedaka.

Kolejne rozdziały pracy będą próbą przybliżenia żydowskich postaci występujących w kilku dziełach powstałych w epoce romantyzmu. Ważne jest aby jednak pamiętać, że o ile same dzieła odpowiadają swoimi cechami nastrojowi epoki, o tyle sam wizerunek Żydów zależny był w większym stopniu od indywidualnych poglądów pisarzy, którzy zwykle podchodzili do tego zagadnienia bardzo powierzchownie, powielając tym samym stereotypy od lat funkcjonujące w społeczeństwie.

ROZDZIAŁ 2

POSTAĆ JANKIELA W „PANU TADEUSZU” ADAMA MICKIEWICZA

„Pan Tadeusz” po dziś dzień jest najbardziej znanym dziełem Adama Mickiewicza (1798-1829). Poemat po raz pierwszy wydany był w dwóch tomach w 1834 roku w Paryżu. W Polsce dzieło wydano po raz pierwszy dopiero 1858 roku w Toruniu. Epopeja narodowa z elementami gawędy szlacheckiej składa się z dwunastu ksiąg pisanych trzynastozgłoskowcem. Autor zawarł w niej obraz ukochanej Litwy, utraconej ojczyzny, za którą tęsknił spędzając czas na emigracji. Kiedy docierały do niego smutne wieści o niepowodzeniach akcji partyzanckich w kraju, a żywot na emigracji odbierał nadzieję, Mickiewicz tworzył pogodne dzieło, oparte na wspomnieniach, gawędach oraz barwnych anegdotach z przeszłości⁴⁸. Powstałe dzieło było dla samego Mickiewicza „ratunkiem nad potwornością czasów „krwi” i łez”, ucieczką ze „strefy ulewy i grzmotu” we wspomnienia. W ponurym, obcym, wygnańczym Paryżu rodziła się tęsknota za „krajem lat dziecinnych”, przekazywanym poetyckiej wyobraźni „w całej ozdobie” przez serdeczną, najczulszą pamięć”⁴⁹. Mickiewiczowską miłość do ojczyzny potęgowało dodatkowo przecucie utraty tego ojczystego raju już na zawsze. W założeniu powieść w typie „idylli”, nabierała jednak rozmachu, akcję zawładnęła sprawa narodu, przeplatana dodatkowo innymi wątkami. Miejsce akcji, Soplicowo, odzwierciedla polskie dworki i zaścianki, wraz ze swoimi tradycjami, biesiadami, polowaniami, wiejskimi krajobrazami, sejmikowaniem, gawędziarstwem, szlacheckim patriotyzmem, polską gościnnością oraz sarmatyzmem. Nawet kłótność szlachty i jej skłonność do bijatyki poeta przekazał z łagodnym humorem krytycyzmem. Mickiewicz wprowadził też mnóstwo postaci do tego sielskiego świata – hrabiego, rejenta, sędziego, podkomorzego i w końcu – Żyda-arendarza⁵⁰.

⁴⁸ Literatura polska: Od średniowiecza do pozytywizmu, pod red. J.Z. Jakubowski, T. 1, PWN, Warszawa 1977, s. 396

⁴⁹ Ibid, s. 396

⁵⁰ Ibid, s. 397

Akcja „Pana Tadeusza” toczy się w latach 1811-1812 w Soplicowie, przedstawionym jako swoista enklawa polskości, kraina szczęśliwości, będącą w zgodzie z przyrodą oraz historią. Epopeja przedstawia polską szlachtę przed rozpoczęciem kampanii napoleońskiej. Młody Tadeusz wraca z Wilna na wakacje do Soplicowa, gdzie zastaje w majątku gości, którzy przybyli na proces o zamek, toczący się między Hrabią a Sędzią Soplicą. W międzyczasie goście uczestniczą z zapałem w polowaniu na niedźwiedzia. Później, w karczmie Żyda Jankiela pojawia się ksiądz Robak, który przybył tam w celu namówienia okolicznej szlachty na przygotowanie się do przyjęcia zbliżających się wojsk Napoleona. Gerwazy, sługa Horeszków, opacznie interpretuje słowa Księdza Robaka i namawia zaścianek Dobrzyńskich do zajazdu na Soplicowo, którzy czynią to jeszcze tego samego dnia. Dobrzyńscy zostali jednak pojmani przez stacjonujących w okolicy Rosjan, którzy następnie rozpanoszyli się po Soplicowie⁵¹. Dobrzyńskich udało się jednak wyzwolić a Rosjan pokonać. Tego samego wieczora, Ksiądz Robak, raniony kulą przez Rosjan, wyznał na łożu śmierci, iż to on jest Jackiem Soplicą, uznawanym za zdrajcę narodowego, ponieważ z jego ręki zginął zwolennik Konstytucji 3 maja – Stolnik Horeszko. Tymczasem, aby uniknąć aresztowania, Tadeusz, Hrabia i inni młodzi żołnierze, uciekli z majątku i wyruszyli do walki w Polskich Legionach. Po roku wrócili do Soplicowa już jako bohaterowie legioniści służący pod dowództwem Napoleona. Na ich cześć zorganizowano ucztę połączoną z zaręczynami Tadeusza z Zosią, które to przypieczętowały zgodę pomiędzy dwoma zwaśnionymi rodami.

Zanim przybliżona zostanie bliżej sylwetka Jankiela, warto przyjrzeć się romantyzmowi w „Panu Tadeuszu”. To dzieło na wskroś romantyczne. Epopeja opisuje życie szlachty w schyłkowym okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej. Oprócz szlachty, występują tu także przedstawiciele arystokracji i szlachty zaściankowej. Jednym z elementów typowych dla polskiego romantyzmu jest poruszanie tematyki narodowej i patriotycznej, wskazywanie drogi do odzyskania niepodległości oraz bunt przeciwko zastanej rzeczywistości, stąd literatura tej epoki zajmowała się głównie walką narodowyzwoleńczą. Sam Adam Mickiewicz uchodzić zatem mógł za wodza „obozu młodego, walczącego. Przeciw komu i przeciw czemu walczył, łatwo stwierdzić: zwalczał krępujące więzy pseudoklasycyzmu i żądał praw i swobody dla różnych dróg twórczości; zwalczał racjonalizm: zwalczał stosunki, które spętały Polskę i które uczyniły ziemię sferą

⁵¹ Ibid, s. 21

płazów-samolubów; zwalczał otoczenie, w którym nieszczęśliwa była jednostka czująca potężnie jak Gustaw; zwalczał materializm głosząc, że przyjdzie *świat ducha*⁵². Tak więc głównym celem „Pana Tadeusza” było obudzenie patriotycznych uczuć w narodzie polskim na emigracji oraz nadziei na zachowanie narodowej autonomii mimo upadku powstania. Właśnie z tego powodu w epopei znajdują się częste nawiązania do czasów świetności Rzeczypospolitej, do walk narodowowyzwoleńczych czy do konieczności jak najszybszych państwowych i społecznych reform. Nadzieja na odzyskanie wolności silnie łączy się z ideą romantyzmu.

Główny bohater „Pana Tadeusza”, Jacek Soplica, to przykład typowego bohatera romantycznego. Ukrywający swoją tożsamość pod mnisim habitem jako Ksiądz Robak, przede wszystkim jest postacią tajemniczą i o zagadkowej przeszłości. Cechuje go znamienne dla romantyzmu poczucie głębokiego indywidualizmu oraz bunt wobec aktualnej sytuacji politycznej oraz zniewoleniu ojczyzny. Bohater ten podejmuje się przygotowań do powstania na Litwie, jest dojrzałym patriotą, emisariuszem, który całe swoje życie poświęcił ojczyźnie i marząc o niepodległym kraju. Jest pewny siebie, odważny, konsekwentny, uparty, ale przy tym także cichy i pełen pokory. W młodości Jacek Soplica przeżył też romantyczną nieszczęśliwą miłość, zakochał się w Ewie Horeszkównie, jednak okazał się niegodny jej ręki. Szukał ukojenia w samotności, wzmoczonej jeszcze po zabiciu przez niego ojca ukochanej, Stolnika, które doprowadziło bohatera do rezygnacji z dotychczasowego życia i wstąpienia do zakonu⁵³.

Romantyczne dzieła charakteryzują się także wizją człowieka żyjącego w harmonii z naturą. Zgodnie z opinią Jacka Inglota, „rozwój przemysłu i techniki, zamiast udoskonalać życie człowieka, przynosił ze sobą rzeczy złe i szkodliwe, takie jak wyzysk i kult pieniądza. Bogaci stawali się jeszcze bogatsi, a biedni biednieli po staremu. Taki świat nie mógł się podobać prawdziwemu romantykowi, dlatego uciekał on od niego na łono natury, z daleka od miast. Dlatego też romantyzm charakteryzuje kult ludowości – wieś wydawała się rajem nie tkniętym przez niosącą zepsucie cywilizację”⁵⁴. Takim właśnie rajem dla Mickiewicza jest Soplicowo, oaza polskości, gdzie wiedzie się życie sielskie i spokojne. Przyroda w „Panu Tadeuszu” jest integralnym tłem dla

⁵² J. Kleiner, W. Maciąg, Zarys dziejów literatury polskiej, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985, s. 221

⁵³ Słownik bohaterów literackich, pod red. A. Nawrot, GREG, Kraków 2003, s. 349

⁵⁴ J. Inglot, Zrozumieć Mickiewicza, ASTRUM, Wrocław 1996, s. 12

rozgrywających się wydarzeń. Opisując ją, poeta zadbał o to, aby zaangażować wszystkie zmysły czytelnika, aby pozwolić mu w pełniejszy sposób kontemplować tę sielską krainę. Kraina opisywana przez poetę jest idyllą, z właściwą jej pochwałą domu oraz rytmu życia w zgodzie z rytmem natury. Według A. Witkowskiej w idyllizmie w „Panu Tadeuszu” tkwi „wielkość zamiaru terapeutycznego. Jest tu podjęta heroiczna próba przeciwstawienia się skrajnej historyzacji bytu człowieka i degradacji pielgrzymów wyzutyk z ojczyzny, cierpiących na znaną emigrantom wszystkich czasów chorobę wykorzenia oraz nieprzystosowania. Jest wreszcie ukazanie takiej normy ojczystości, dla której schronieniem może być polski dom, jego tradycja, obyczaj i po prostu odrębny sposób realizowania bytu człowieka. Dziewiętnastowieczne życie Polaków pod zaborami, literacka popularność typu starego szlachcica na roli i białego dworu – symbolu polskości, nawiązywały ciągle do wzorca *Pana Tadeusza* i czerpały z niego sztukę ładu życia, opornego wobec *wypadków strumienia*”⁵⁵. Wszystkie pojawiające się w dziele formy natury, czy to sad, las, polana, rzeka, opisane są niezwykle szczegółowo, łączy je przy tym jedna wspólna cecha – wszystkie te elementy są bardzo polskie, naturalne dla tamtejszego terenu, co pozwala budować harmonijny obraz ojczyzny.

Punktem wyjścia do rozważań nad pierwszą żydowską postacią omawianą w niniejszej pracy jest stosunek Adama Mickiewicza do Żydów. Poeta w swoim dziele przedstawił Jankiela w bardzo pozytywnym świetle. Mickiewicz miał przychylny stosunek do Żydów, uważał, iż są oni najbardziej pokrzywdzoną grupą społeczną, mają ogromny wkład w walkę narodowowyzwoleńczą oraz w polską kulturę i tradycje. W swoich poczynaniach kierował się on poglądami A. Towiańskiego, według którego Izraelici byli narodem wybranym przez Boga. Postać Żyda stała się symbolem zarówno wielkości i małości człowieka, jego dzieje stały się parabolą losu ludzkiego lub ściślej – narodu polskiego. Towiański uważał, że ochrzzczenie Żydów pozwoliłoby na odpokutowanie ich pierworodnej winy, jaką była zdrada Jezusa, a tym samym na zbawienie świata. Mickiewicz postulował wśród polskiego społeczeństwa emancypację izraelskiego narodu, widząc w tym dla Polski dużą szansę. Polsce przypadła rola nowego Izraela, której klęski polityczne uznać można było za karę bożą, a które odkupione miały być przez cierpienie⁵⁶. Pozytywny stosunek wieszczki do Żydów związany jest być może także

⁵⁵ A. Witkowska, *Mickiewicz: słowo i czyn*, PWN, Warszawa 1983, s. 162-163

⁵⁶ *Literatura polska...* op. cit., s. 381

z nierozstrzygniętymi pogłoskami o żydowskim pochodzeniu Mickiewicza⁵⁷. Wieszczy uważał także, że w Polsce znajdzie się miejsce dla wszystkich, także dla Żydów. Istotne jednak jest, aby wszyscy reprezentanci innych narodów, którzy zamieszkują Polskę pamiętali o obowiązkach wobec tego kraju. Jeśli zdecydowali się związać swój los z Polską, powinni, chociaż w pewnych perspektywach zachowywać się i myśleć jak Polacy. Stąd też nieprzypadkowo, najślynniejszy Żyd epoki romantyzmu – Jankiel, nie jest zwykłym muzykiem, lecz także emisariuszem politycznym, dla którego głównym celem jest dobro Polski. Postać Jankiela jest tym ważniejsza, że poeta przypisał mu zaszczytną rolę oddawania swoich własnych poglądów na sprawę natury żydowskiej.

Należy zwrócić uwagę, że w eposie narodowej nie ma miejsca na postaci przypadkowe, stąd tym bardziej warto przyrzeć się postaci Jankiela. Zgodnie z opinią Aliny Witkowskiej, Mickiewicz dobierał bohaterów z wielką uwagą, żaden z nich nie jest w owym poemacie zbędny lub nijaki, a „wszystkie postaci jeśli nie uderzające zacnością, bo ich moralne kwalifikacje mniej autora interesują, to zawsze kolorowe, takie, o których warto opowiadać historie i których biograficzne osobliwości wzbogacą niepisaną kronikę okolicy. Ich oryginalność i dziwaństwa, bo jest to poniekąd zbiorowość oryginałów, tym energiczniej wskazują na dwie cechy niezmiernie cenione w rzeczywistości idyllicznej: zakorzenienie oraz intymne więzi międzyludzkie. Więzy te nie muszą być zabarwione, jak w idylli sentymentalnej, uczuciową czułością. Wystarczy, że ludzie wzajem dla siebie znaczą, że są powiązani systemem upodobań, obsesji, manii, poprzez które stają się odrębni i zarazem zjednoczeni ze społecznością. Społecznością, która lubi, ceni i umie pielęgnować ludzką odrębność i która we wdzięcznej pamięci przechowa każdą osobliwość postaci bądź sposobu życia”⁵⁸. W tym bogactwie różnorodnych postaci, autor znajduje miejsce na postać wyjątkowego Żyda, Jankiela, którego przedstawia w zdecydowanie pozytywnym świetle.

Jankiel w „Panu Tadeuszu” jest starym karczmarzem, powszechnie szanowanym przez okoliczną szlachtę. Stary Żyd nosił długą siwą brodę, ubierał się w szarafan, czyli długi płaszcz zapinany na srebrne haftki, który przewiązywał w pasie jedwabnym pasem. Jankiel reprezentuje typ Polaka wyznania mojżeszowego i emisariusza politycznego, jednocześnie zachowującego własną religię i obyczaje. Dzięki swoim

⁵⁷ Nasze pojedynki o romantyzm, pod red. D. Siwicka, IBL, Warszawa 1995, s. 119

⁵⁸ A. Witkowska, Mickiewicz: słowo i czyn, PWN, Warszawa 1983, s. 160-161

licznym przymiotom, m.in. mądrości, uczciwości i patriotyzmowi, Jankiel zyskał sobie szacunek zarówno sług sędziego Soplicy jak i Horeszkowskich stronników:

„Żyd stary i powszechnie znany z poczciwości,
Od lat wielu dzierżawił karczmę, a nikt z włości,
Nikt ze szlachty nie zaniósł nań skargi z dworu:
O cóż skarżyć? miał trunki dobre do wyboru,
Rachował się ostrożnie, lecz bez oszukaństwa,
Ochoty nie zabraniał, nie cierpiał pijaństwa”⁵⁹.

Poeta poświęcił sporo uwagi na dokładny opis karczmy prowadzonej przez żydowskiego bohatera, znajdują się w nim liczne nawiązania do żydowskiej kultury i religii, nawet sama karczma jest porównana do Żyda w modlitwie: „Słowem, z daleka karczma chwiejąca się, krzywa, / Podobna jest do Żyda, gdy się modląc kiwa: / Dach jak czapka, jak broda strzecha roztrzęsiona”⁶⁰. Jankiel sprawdzał się w roli karczmarza, nie oszukiwał swoich klientów, był dla nich życzliwy, łagodził spory. Serwował tylko dobre jadło i napitek, swoich gości zabawiał rozmową lub muzyką graną przez sprowadzonych przez niego muzykantów. W jego karczmach urządzano także chrzciny i wesela.

Jankiel, chociaż żydowskiego pochodzenia, „miał także sławę dobrego Polaka”⁶¹, ponieważ czuł się Polakiem i patriotą, dobrze mówił po polsku, znał polską historię oraz dziesiątki narodowych melodii i pieśni:

„Chociaż Żyd, dosyć czystą miał polską wymowę,
Szczególniej zaś polubił pieśni narodowe;
Przywoził mnóstwo z każdej za Niemen wyprawy
Kołomyjek z Halicza, mazurów z Warszawy”⁶².

Tak więc Jankiel uchodził także za współtwórcę towarzyskiego i rozrywkowego centrum okolicy oraz propagatora polskiej kultury. To właśnie on, jak głosiła okoliczna wieść, przywiózł z zagranicy oraz rozpowszechnił na Litwie pieśń „legijonów” (ks. IV, w. 250-254), która niosła Polakom nadzieję na wyzwolenie narodu.

⁵⁹ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Książka i Wiedza, Warszawa 1986, s. 107

⁶⁰ *Ibid*, s. 106

⁶¹ *Ibid*, s. 108

⁶² *Ibid*, s. 107

Jego oddanie ojczyźnie ukazywać może wzruszenie, z jakim witał przybyłych na Litwę pod wodzą Napoleona polskich żołnierzy i dowódców. W ostatniej księdze Jankiel daje wyraźny dowód swojej miłości do Polski:

„Aż gdy na Dąbrowskiego starzec oczy zwrócił,
Zakrył rękami, spod rąk łez potok się rzucił:
«Jenerale, rzekł, Ciebie długo Litwa nasza
Czekała – długo, jak my Żydzi Mesyjasza,
Ciebie prorokowali dawno między ludem,
Śpiewaki, Ciebie niebo obwieściło cudem,
Żyj i wojuj, o, Ty nasz!...» Mówiąc ciągle szlochał,
Żyd poczciwy Ojczyznę jako Polak kochał!⁶³”

Co ciekawe, pomimo, że Jankiel był zaangażowanym w życie swojej gminy wyznaniowej ortodoksyjnym Żydem (jako „podrabinek”), stale angażował się on wraz z Księdzem Robakiem w patriotyczną działalność konspiracyjną przeciwko Rosjanom. Interesujący jest fakt, że ze wszystkich mieszkańców Soplicowa, Ksiądz Robak wybrał na swojego najbliższego sprzymierzeńca w sprawie narodowościowej akurat żydowskiego karczmarza. Tym samym autor epopei chciał być może pokazać, że Żydzi też mogą być godnymi polskiego zaufania, nawet w kwestiach typowo narodowych.

Jankiel był dobrze znany dzięki swojej karczmie, ale to przede wszystkim jednak to muzyczne zdolności Jankiela przyniosły mu największą popularność w całej okolicy, ponieważ stary Żyd wirtuozem gry na cymbałach. O jego nieprzeciętnym talencie może świadczyć następująca wzmianka:

„Było cymbalistów wielu,
Ale żaden z nich nie śmiał zagrać przy Jankielu
(Jankiel przez całą zimę nie wiedzieć gdzie bawił,
Teraz się nagle z głównym sztabem wojska zjawił).
Wiedzą wszyscy, że mu nikt na tym instrumencie
Nie wyrówna w biegłości, w guście i w talencie”⁶⁴.

⁶³ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Książka i Wiedza, Warszawa 1986, s. 355

⁶⁴ *Ibid.*, s. 350

Z muzyki Jankiela płynęła głęboka miłość do Polski i patriotyzm, zaś dowodem na jego talent jest wspaniały koncert na cymbałach, który zgodził się zagrać za namową ulubienicy Zosi w czasie jej zaręczyn z Tadeuszem⁶⁵. Poeta posługując się rozbudowanym porównaniem homeryckim, przedstawia starego Żyda jako zasłużonego bohatera walk o wolność ojczyzny⁶⁶. Jankiel patrzy bowiem na przyniesiony mu instrument „z dumą, jak weteran w służbę powołany/ Gdy wnuki ciężki jego miecz ciągną ze ściany, / Dziad śmieje się, choć miecza dawno nie miał w dłoni, / Lecz uczył, że dłoń jeszcze nie zawiedzie broni”⁶⁷. Obejmujący ponad 90 wersów Koncert nad koncertami zawiera wspaniały opis gry pocziwego Żyda na instrumencie⁶⁸. Jankiel dźwiękami instrumentu, ich intonacją, opowiada o najważniejszych zdarzeniach w historii Polski, które miały miejsce na przełomie XVIII i XIX wieku, a przede wszystkim o walce z zaborcami: Austrią, Rosją i Prusami⁶⁹. Jankiel rozpoczął koncert od Poloneza Trzeciego Maja, symbolizującego czasy Konstytucji Trzciomajowej, ostatnie lata wolności i próby ratowania ojczyzny, następnie przeszedł w fałszywe akordy Targowicy, „dźwięki naśladowujące wojnę, tułactwo, Legiony”⁷⁰, by zakończyć koncert triumfalnym Mazurku Dąbrowskiego, mającym być zapowiedzią rychłego zwycięstwa wkraczającej na Litwę armii prowadzonej przez Napoleona. Jankiel swoim niecodziennym koncertem dał wyraz swej miłości do narodu, lecz także wywarł terapeutyczny wpływ na słuchaczy. Według Doroty Siwickiej, „podczas tego koncertu, wykonanego przez dobrze zdomowionego i mającego swoje ważne miejsce w soplicowskiej społeczności Żyda, ludzie, ich historia oraz natura jednoczą się również w muzyce”⁷¹.

Chociaż obraz Jankiela w „Panu Tadeuszu” jest niezaprzeczalnie pozytywny, warto zauważyć, że narrator znalazł jednak miejsce w dziele na antysemityczne reakcje na tę żydowską postać. Na nic zdały się zdolności mediacyjne Jankiela, tak przydatne w prowadzeniu karczmy, kiedy starał się on hamować szlachtę podburzaną przez Gerwazego⁷². Klucznik przegnał go okrzykiem:: „Precz stąd, Żydzie! / Nie tkaj palców

⁶⁵ Słownik bohaterów ..., op. cit., s. 153

⁶⁶ M. Piechota, J. Łyszczyna, Słownik Mickiewiczowski, Wyd. „Książnica”, Katowice 2000, s. 156

⁶⁷ A. Mickiewicz, Pan..., op. cit., s. 351

⁶⁸ M. Piechota, J. Łyszczyna, Słownik... op. cit., s. 156

⁶⁹ J. Inglot, Zrozumieć ... op. cit., s. 63-64

⁷⁰ D. Siwicka, Romantyzm 1822-1863, Wyd. PWN, Warszawa 1997, s. 139-140

⁷¹ Ibid, s. 139-140

⁷² M. Piechota, J. Łyszczyna, Słownik..., op. cit., s. 129

między drzwi, nie o ciebie idzie!”⁷³. Fragment ten pokazuje, że nawet w tak sielskim miejscu jak Soplicowo, Żydzi mogą spotkać się wrogością, nawet jeśli Żydem tym jest Jankiel, który w „Panu Tadeuszu” został przedstawiony właściwie jako postać bez wad.

Postać Jankiela burzy wieloletnie uprzedzenie do Żydów, uważanych za skąpych, złośliwych i pilnujących tylko swoich interesów. Jego pracowity i uczciwy wizerunek jest zaprzeczeniem tych krzywdzących stereotypów. Mickiewicz zwrócił czytelnikowi uwagę na fakt, że Żydzi mogą kochać Polskę i być takimi samymi dobrymi obywatelami i patriotami jak rodowici Polacy.

⁷³ A. Mickiewicz, Pan ..., op. cit., s. 205

ROZDZIAŁ 3

GRUPA PRZECHRZTÓW W „NIE-BOSKIEJ KOMEDII” ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

Zygmunt Krasiński (1812-1859) długo zajmował miejsce obok Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego „jako trzeci wieszcz” w świadomości w sporej części społeczeństwa. To artysta, który całą swoją literacką twórczość poświęcił sprawie narodu, przy czym nadmieniano już we wcześniejszej części pracy, że patriotyzm był charakterystyczny dla epoki romantyzmu⁷⁴. „Nie-boska komedia” jest dramatem romantycznym, napisanym prawdopodobnie w 1833 roku, a wydanym po raz pierwszy anonimowo w 1835 w Paryżu. Dzieło jest swego rodzaju zapisem świadomości zajścia nieuchronnych rewolucji w epoce. Jak podaje Zbigniew Libera, „Nie-boska komedia” to dramat ludzkości i dramat artysty. Temat jej wykracza poza sprawy polskie, ponieważ jest nim rewolucja światowa. W walce dwu przeciwstawnych sobie obozów i sił społecznych: ginącego świata feudalnego i zwycięskiego obozu rewolucji Krasiński dostrzegł kierunek dokonujących się przeobrażeń historycznych. Z bezlitosną ostrością odmalował obraz świata arystokratycznego, świata, do którego sam należał, odmawiając mu wszelkich wartości, nawet tradycyjnego poczucia honoru, nawet męstwa przodków⁷⁵.

Na powstanie „Nie-boskiej komedii” wpłynęły przypuszczalnie doświadczenia Krasińskiego związane z warszawską manifestacją podczas pogrzebu pewnego senatora, w którym poeta nie uczestniczył wbrew swojemu sumieniu, a zgodnie z przykazaniem ojca⁷⁶. Na dzieło być może wpłynął także zakaz generała Wincenta Krasińskiego, ojca Zygmunta, dotyczący udziału syna w powstaniu listopadowym, które zostało mu przedstawione przez ojca jako ruch przeciwstawiony światu arystokracji, który pod pozorem oddania ojczyźnie chciał zrealizować swoje własne rewolucyjne cele.

⁷⁴ Z. Libera, Zygmunt Krasiński, PWN, Warszawa 1986, s. 5

⁷⁵ Ibid, s. 25-27

⁷⁶ Historia literatury polskiej, pod red. M. Stępień, A. Wilkoń, T.1, PWN, Warszawa 1983, s. 252

Według niego rewolucja to wojna pomiędzy porządkiem a buntem i anarchią⁷⁷. Poeta zmuszony był wybierać między posłuszeństwem w stosunku do swojego ojca, który wpajał w syna dumę narodową i przekonanie o wyższości własnej klasy a patriotycznymi porywami. Tak więc Krasiński nie wziął udziału w powstaniu.

Pierwsze dwie części dramatu przedstawiają życie osobiste głównego bohatera, reprezentanta arystokracji hrabiego Henryka. Jest on rozdarty wewnętrznie pomiędzy rolą ojca i męża a byciem poetą. Żyje marzeniami, porzuca Żonę dla mary Dziewicy. Zrozpaczona Żona umiera w szpitalu dla obłąkanych, pozostawiając Henrykowi pod opieką Orcia, ich syna, który jest słaby i wątpliwy, ale tak jak hrabia ma poetyckie zapędy. Dwie kolejne części dramatu przedstawiają udział Henryka w społecznych i historycznych wydarzeniach. Hrabia staje na czele obozu arystokracji, przeciwko którym walczą rewolucjoniści z Pankracym w roli przywódcy obozu, którego pragnieniem jest przejęcie władzy i realizacja własnych planów. Henryk poznaje od wewnątrz przeciwny obóz i dowiaduje się, że rewolucjoniści chcą po prostu życia arystokracji, której zazdroszczą pieniędzy, władzy, rozrywek czy żywności. W ostatniej części dzieła następuje konfrontacja obydwu obozów. Arystokracja okazuje się być tchórzliwa i egoistyczna, triumfujący rewolucjoniści odbywają nad nimi sąd. Ostatecznie Henryk i Pankracy giną, pierwszy z nich popełnia samobójstwo rzucając się w przepaść, drugi zaś gniewny Chrystusowym blaskiem, który ukazuje mu się na moment przed śmiercią.

Tworząc „Nie-boską komedię” Krasiński odrzucił reguły dramatu klasycznego, a powstałe dzieło można zakwalifikować jako dramat romantyczny. Charakteryzuje go między innymi luźna struktura czyli zerwanie z zasadą jedności miejsca, czasu i akcji. Akcja rozgrywa się w przeciągu kilkunastu lat, zamiast jednego dnia. Toczy się ona w miejscach takich jak dom, kościół, szpital dla obłąkanych czy twierdza. Akcja nie jest także jednorodna. Dwie pierwsze części dzieła przybliżają dzieje rodziny Henryka, dwie pozostałe opisują dwa przeciwne obozy z Henrykiem na czele jednego z nich. Pierwsza połowa dzieła jest polemiką z prozą, druga zaś wprowadza wątek społeczny⁷⁸.

Zgodnie z wymaganiami gatunkowymi dramatu romantycznego, dzieło cechuje synkretyzm rodzajowy, czyli łączenie w jednym utworze różnych rodzajów

⁷⁷ D. Siwicka, *Romantyzm 1822-1863*, Wyd. PWN, Warszawa 1997, s. 175

⁷⁸ *Historia...*, op. cit., s. 254

literackich. W przypadku „Nie-boskiej komedii” poza partiami dramatycznymi, takimi jak podział na sceny czy monologi, występują także fragmenty pisane prozą, które rozpoczynają każdy z czterech aktów oraz liryczne wypowiedzi Orcia. W dziele świat realny łączy się ze światem fantastycznym, co jest typowe dla przedstawicieli romantyzmu, którzy niechętnie wypowiadali się w realistycznej konwencji. Obok typowych postaci, występują postaci jak Anioł Stróż, duch Dziewicy, zmarła matka czy różne złe duchy i zjawy.

Kolejnym romantycznym elementem jest występujący w utworze frenetyzm romantyczny, czyli budowanie świata przedstawionego poprzez wykorzystywanie elementów grozy czy ekspresyjnej poetyki, mających na celu silne oddziaływanie na wyobraźnię czytelnika. W świecie przedstawionym występują tajemnicze zjawy, akcja toczy się głównie nocą, przeważają uczucia strachu i napięcia. Jak już wspomniano w pierwszym rozdziale, romantycy nie bali się wykorzystywać elementów okropności i brzydoty, aby móc lepiej oddać prawdę i wywołać reakcję u odbiorców. W „Nie-boskiej komedii” występuje także romantyczny prowidencjonalizm, ponieważ rewolucja okazuje się spełnieniem Apokalipsy, dlatego na końcu dzieła pojawia się sam Chrystus⁷⁹. Dzięki wszystkim wymienionym elementom poecie udało się uzyskać niecodzienny świat, pełen napięcia i tragedii.

Kolejnym romantycznym elementem jest poruszanie tematyki narodowej. Krasiński w „Nie-boskiej komedii” przedstawił swoje stanowisko wobec konfliktu pomiędzy klasami społecznymi, nieuchronnie prowadzącego do rewolucji. Autor jednak nie sądzi, aby była ona rozwiązaniem problemu i była sposobem na odzyskanie niepodległości, a pogłębiłaby tylko panujący w narodzie chaos. Jak wskazuje treść utworu, arystokracja jest zbyt słaba i wewnętrznie rozbita, aby przejąć inicjatywę, a masy robotnicze są groźnym tłumem kierującym się pierwotnymi instynktami.

Chociaż w „Nie-boskiej komedii” brakuje typowego bohatera romantycznego, to z połączenia cech przywódców dwóch wrogich obozów, na zasadzie uzupełnień powstałaby postać, która spełniałaby formalne wymogi bohatera romantycznego. Przede wszystkim romantyczny bohater to nieprzeciętny, osamotniony indywidualista. Wymóg ten spełnia zarówno Henryk jak i Pankracy. Henryk w pierwszych częściach dramatu ukazał się jako poeta o wielkim ego, starającym się zaspokoić swoje

⁷⁹ Ibid, s. 254

artystyczne potrzeby. Nudziło go przyziemne życie w roli ojca i męża, z których nie potrafił się właściwie wywiązać. W ostatnich częściach hrabia zaprezentował się jako wojskowy przywódca. Również Pankracy to indywidualista, świadczy o tym nawet już jego imię, które pochodzi z języka greckiego i oznacza „wszechwładcę”⁸⁰. Romantyczny bohater buntuje się przeciwko zasadom rządzącym światem a nawet przeciwko Bogu. Sprzeciw ten wyraża Pankracy, który jest głównym powodem rewolucji. Pankracy buntuje się przeciwko światu opartym na nierówności społecznej i chce on zmienić ten stan. Bohater romantyczny jest często rozdarty wewnątrz, co widać na przykładzie Henryka, który nie potrafi wybrać między byciem poetą a zwyczajnym mężem i ojcem. Ostatecznie romantycznego bohatera spotyka śmierć lub obłąd⁸¹. W tym przypadku warunek ten spełniają obydwaj przywódcy, ponieważ na końcu dramatu hrabia rzuca się przepaść, a Pankracy ginie rażony blaskiem Chrystusa. Dzieło ma otwarte zakończenie, typowe dla epoki romantyzmu, trudno ocenić czy jest to zakończenie pozytywne czy negatywne. Odbiorca może się tylko domyślać czy gniew boży zakończy się tylko na ukaraniu Pankracego czy może dosięgnie któryś z obozów⁸².

W „Nie-boskiej komedii” przedstawione są dwa obozy. Pierwszy z nich to obóz arystokracji chroniący się w Okopach Św. Trójcy. W jego skład wchodzi książęta, hrabiowie, baronowie i bankierzy. Obóz przeciwny zarzuca arystokratom zepsucie, gnębienie poddanych, brak zainteresowania losem ojczyzny i spędzanie czasu na przyjemnościach. Arystokraci są zdegenerowani, egoistycznie, tchórzliwi, nie reprezentują już żadnych wartości. To obóz skazany na zagładę. Chociaż Hraba Henryk, jedyna szlachetna postać wśród arystokracji, był przekonany o nieuchronności tej zagłady, zdecydował się objąć dowodzenie nad grupą. Był jednak zapatrzonym w przeszłość marzycielem, a nie człowiekiem czynu⁸³.

Druga grupa, grupa rewolucjonistów jest scharakteryzowana w wstępie do trzeciej części oraz podczas wędrówki Henryka z Przechrztą przez obóz rewolucyjny. Zaliczają się do nich m.in. przechrzczi, chłopci, robotnicy, rzemieślnicy, lokaje i rzeźnicy. Grupa dąży do rewolucji totalnej, kieruje się przeciwko klasom panującym, Bogom oraz

⁸⁰ Słownik bohaterów literackich, pod red. A. Nawrot, GREG, Kraków 2003, s. 292

⁸¹ Słownik... op. cit., s. 138

⁸² Por. Literatura polska: Od średniowiecza do pozytywizmu, pod red. J.Z. Jakubowski, T. 1, PWN, Warszawa 1977, s. 436-437

⁸³ Historia..., op. cit., s. 254

wartościom – filozofii, religii sztuce. Grupa jest bardzo groźna, zepsuta moralnie. Rewolucjoniści chcą mordować swoich panów, kieruje nimi prymitywna chęć zemsty i głęboka pogarda w stosunku do „wyższych wartości intelektualnych i etycznych oraz niechęć do pracy utożsamionej z dotychczasową niewolą. Na krzywdzie doprowadzonego do rozpacy ludu robią karierę – demagog, wojskowy najmita i grupa żądnych władzy Przechrztów, którzy pragną zająć miejsce arystokracji. Nawet Pankracy, wielki przywódca rewolucji, nie jest w stanie opanować chaosu i zbudować nowego społeczeństwa”⁸⁴. Obóz pała żądzą odwetu za wyrządzone im krzywdy. Zbigniew Libera uważa, że „Kraśiński zdaje sobie sprawę z krzywd społecznych, z wielowiekowego ucisku, ale w zbuntowanych masach ludności widzi przede wszystkim mściwy, rozpasany motłoch, szukający odwetu. Chłopi pałają do panów nienawiścią za wszystkie dni pańszczyzny. Lokaje pragną zemsty za lata pogardy. Robotnicy złorzeczą kupcom i dyrektorom fabryk za nędzę i wyniszczającą pracę”⁸⁵. Autor dezaprobuje rewolucyjny obóz, ponieważ według niego nawet jeśli klasa robotnicza wymierzyłaby sprawiedliwość klasom posiadającym, to i tak zastąpiłaby dawne zbrodnie nowymi przewinieniami, wprowadzając przy tym kolejne nierówności.

Potępienie rewolucji w „Nie-boskiej komedii” „nie jest równoznaczne z obroną istniejących stosunków społecznych i nie jest obroną arystokracji. W ocenie Kraśińskiego rewolucja to zniszczenie dotychczasowego dorobku ludzkości oraz wypracowanych przez nią wartości. Jednakowe potępienie dla obu obozów – to kompromitacja istniejących stosunków społecznych oraz proponowanych prób zmiany ustroju”⁸⁶. Według Kraśińskiego jedynym słusznym rozwiązaniem problemów powinno być połączenie reform społecznych ze zwiększeniem moralności społeczeństwa. Wszelkie przemiany ustrojowe nie powinny ograniczać się tylko zrównania majątkowego, muszą łączyć równocześnie z postępem etycznym, a ostatecznym celem człowieka nie może być dobrobyt⁸⁷.

Chociaż Kraśiński nie aprobuje żadnego z przedstawionych przez siebie obozów, to właśnie z obozem rewolucjonistów utożsamia nawróconych na chrześcijaństwo Żydów, nazywanych w dziele Przechrztami. Innym określeniem na przechrztę jest

⁸⁴ Historia..., op. cit., s. 254

⁸⁵ Z. Libera, Zygmunt..., op. cit., s. 27

⁸⁶ Historia..., op. cit., s. 254-255

⁸⁷ Ibid, s. 254-255

konwertyta lub neofita. Konwersja jest złożonym zjawiskiem, które rozpatrywane może być na wielu płaszczyznach: historycznej, psychologicznej, socjologicznej, teologicznej czy także ekonomicznej. Trudności w analizie tego zjawiska przysparza jego dwubiegunowość, ponieważ z perspektywy opuszczanej grupy wyznaniowej konwertyta jest apostatą, więc rozważając ten temat porusza się nieustannie pomiędzy dwoma różnymi rzeczywistościami – konwersji i apostazji, przy czym apostazję traktuje się jako odstępianie od wiary religijnej⁸⁸. Zgodnie ze „Słownikiem socjologicznym” konwersja to „radikalna zmiana sposobu życia jednostki, połączona z przejściem na inne wyznanie w obrębie religii chrześcijańskiej”⁸⁹. Z kolei „Encyklopedia Katolicka” podaje, że termin „konwersja” zaczął funkcjonować od XVI wieku „na określenie zmiany wyznania w ramach chrześcijaństwa lub porzucenia judaizmu na rzecz katolicyzmu”⁹⁰. Jednak ujęcia te mogą uchodzić za niepełne, ponieważ w okresie przed i w czasie trwania romantyzmu Żydzi dokonywali konwersji zarówno na katolicyzm, ale też na protestantyzm oraz w mniejszym stopniu na prawosławie⁹¹. Konwertyci określani byli także mianem neofitów, przy czym pojęcie „neofita” wzbudza już mniej wątpliwości. Zgodnie z definicją w „Encyklopedii Katolickiej”, neofita to: „osoba nawrócona na chrześcijaństwo, która przebyła katechumenat i przyjęła sakramenty inicjacji chrześcijańskiej”⁹². Definicja ta już pokrywa się z tą podawaną w „Słowniku socjologicznym”.

Wśród rozwścieczonego obozu rewolucjonistów, między innymi nienawistnymi grupami rzemieślników, rzeźników, lokai, chłopów, Krasiński umieścił także Żydów. Wściekły motłoch obrazuje wstęp do trzeciej części dramatu: „Czy widzicie, jak oni czekają niecierpliwie – szemrzą między sobą, do wrzasków się gotują – wszyscy nędzni, ze znojem na czole, z rozczochranymi włosy, w łachmanach, z spiekłymi twarzami, z dłońmi pomarszczonymi od trudu – ci trzymają kosy, owi potrzęsają młotami, heblami – patrz – ten wysoki trzyma topór spuszczone – a tamten stemplem żelaznym nad głową powija⁹³”. Poeta z pogardą odnosi się do demokratów oraz do sprzymierzonych z nimi

⁸⁸ Żydzi na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku, pod red. B. Kalinowska-Wójcik, D. Keller, Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Katowice 2012, s. 39

⁸⁹ K. Olechnicki, P. Załęcki, Słownik socjologiczny, Graffiti BC, Toruń 1998, s. 101

⁹⁰ M. Daniluk, Konwersja, [w:] Encyklopedia Katolicka, T. 9, DEHON, Lublin 2002, s. 787.

⁹¹ Żydzi..., op. cit., s. 39

⁹² C. Krakowiak, Neofita, [w:] Encyklopedia Katolicka, T. 13, DEHON, Lublin 2009, s. 903

⁹³ Z. Krasiński, Nie-boska komedia, Arcadum, Bydgoszcz 1991, s. 53

Żydów-przechrztów⁹⁴. W liście do Reeve'a Krasieński pisał: „Klubiści nas zgubili. [...] Ci ńędznicy, szewcy, Żydzi wychrzczeni i chciwi pieniądzy krawcy, którzy nic nie wiedzą o Polsce i o jej przeszłości, postanowili robić majątek, zarabiać, spekulować, wieszając, rzucając oszczerstwa, podburzając, a teraz wypisują broszury przeciw wszystkiemu, co u nas naprawdę szlachetne i wielkie. Oni to nazywają arystokracją; [...] wierz mi i wiedz, że poza arystokracją nie ma w Polsce nic, ani zdolności, ani światłych umysłów, ani poświęcenia. Nasz trzeci stan to bzdura; nasi chłopci to maszyny. My tylko jesteśmy ludźmi w Polsce”⁹⁵. Jak już było to wspomniane, Krasieński traktował rewolucję jako destrukcyjne dążenie do zburzenia starego świata chrześcijańskiego i systemu wartości tego świata, wykluczał on także możliwość istnienia jakiegokolwiek rewolucyjnej skłonności w polskim religijnym duchu. Poeta więc utożsamiał demokratów, z tym z według niego było obce, czyli z duchem żydowskim. Ten wątek dramatu spotkał się z ostrą polemiką ze strony Adama Mickiewicza, który twierdził w paryskich wykładach, że Krasieński „dopuścił się, można powiedzieć, występku narodowego, zniesławiając charakter Izraelitów”. Ganił też twórcę dramatu, iż „nie należy tak lekkomyślnie tłumaczyć wyroków Opatrzności, bo nie jest to bez przyczyny opatrznościowej, że Izraelici od tylu wieków żyją wśród Polaków i że ich los jest ściśle związany z losem narodu polskiego”⁹⁶. Postawa Krasieńskiego pokrywała się jego pojęciem polskości, które ograniczało się tylko do jednej części Polaków – do arystokracji. Wiadomo już więc, że wątek przechrztów jest odzwierciedleniem antysemickich przekonań Krasieńskiego wyniesionych z kręgu rodzinnego. To właśnie Żydzi mieli być głównymi pomysłodawcami ruchu, chcący wykorzystać rewolucję jako sposób do zapanowania nad światem:

PRZECHRZTA

„Na wolności bez ładu, na rzezi bez końca, na zatargach i złościach, na ich głupstwie i dumie osadzim potęgę Izraela- tylko tych panów kilku - tych kilku jeszcze zepchnąć w dół – trupy ich przysypać rozwalinami Krzyża. -

CHÓR

Krzyż znamię święte nasze - woda chrztu połączyła nas z ludźmi - uwierzyli pogardzający

⁹⁴ Zarys... op. cit, s. 285

⁹⁵ D. Siwicka, Romantyzm..., op. cit., s. 175

⁹⁶ Ibid, s. 176

miłości pogardzonych. -

Wolność ludzi prawo nasze - dobro ludu cel nasz - uwierzyli synowie chrześcijan w synów Kaifasza . –

Przed wiekami wroga umęczyli ojcowie nasi - my go na nowo dziś umęcym i nie zmartwychwstanie więcej⁹⁷.

Zgodnie z opinią Doroty Siwickiej, Krasiński pośród obrazów krwawej rewolucji umieścił wizerunek Żydów, który powtarzał antyżydowskie stereotypy „Żyda wiecznie knującego przeciw chrześcijaństwu”, „Żyda-rewolucjonisty” czy „Żyda obcego duchowi polskiemu”, czyli stereotypów, które stawały się w owym czasie popularne i często były wykorzystywane przez krytykę ruchów radykalnych. Ostatni z wymienionych stereotypów, szczególnie ciążył na polskiej kulturze, ugruntował się on w wyobraźni społecznej właśnie w okresie romantyzmu. Wówczas był to jeden z patologicznych symptomów kształtowania się w warunkach zagrożenia narodowego pojęcia „narodowości polskiej”⁹⁸. Przechrzczeni w „Nie-boskiej komedii” zostali przedstawieni jak zakłamana grupa, traktująca konwersję jako sposób na osiągnięcie swoich celów, to grupa kierująca się nienawiścią i żądzą zemsty:

CHÓR PRZECHRZTÓW

„Jehowa pan nasz, a nikt inny. – On nas porozrzucał wszędzie, On nami, gdyby splotami niezmiernej gadziny, oplótł świat czcicieli Krzyża, panów naszych, dumnych, głupich, niepiśmiennych. – Po trzykroć pluńmy na zgubę im – po trzykroć przekłństwo im.

PRZECHRZTA

Cieszymy się, bracia moi. – Krzyż, wróg nasz, podcięty, zbutwiały, stoi dziś nad kałużą krwi, a jak raz się powali, nie powstanie więcej.

– Dotąd pany go bronią.

CHÓR

Dopełnia się praca wieków, praca nasza markotna, boleśna, zawzięta. - Śmierć panom - po trzykroć pluńmy na zgubę im - po trzykroć przekłństwo im!”⁹⁹

⁹⁷ Z. Krasiński, Nie-boska..., op. cit., s. 57

⁹⁸ Siwicka Romantyzm..., op. cit., s. 176

⁹⁹ Z. Krasiński, Nie-boska ... op. cit., s. 56-57

Przedstawiona przez Krasieńskiego grupa przechrztów jest bardzo niebezpieczna, ponieważ zaślepieni są nienawiścią do tego stopnia, że posunąć się chce nawet do morderstw członków znienawidzonej klasy panującej. Chór przechrztów wyraża się w następujący sposób:

„Powrozy i sztylety, kije i pałasze, rąk naszych dzieło, wyjdziecie na zaturę im - oni panów zabiją po błoniach - rozwieszają po ogrodach i borach - a my ich potem zabijemy, powiesimy.- Pogardzeni wstaną w gniewie swoim, w chwałę Jehowy się ustroją; słowo Jego zbawienie, miłość Jego dla nas zniszczeniem dla wszystkich. - Pluńmy po trzykroć na zaturę im, po trzykroć przeklęstwo im! –¹⁰⁰”

Makabryczny nastrój grozy panujący wśród przechrztów wzmaga dodatkowo symboliczna wizja tańca wokół szubienicy oraz orgiastycznego nabożeństwa w trakcie którego beczeszczono świętości. Żydzi tym samym przypieczętowali swoje prawdziwe zamiary oraz pokazali, co tak naprawdę oznaczała dla nich konwersja na chrześcijaństwo.

W rozważaniach nad dramatem, można posunąć się do stwierdzenia, iż Żydzi są przechrztami, nie dlatego że nawrócili się na chrześcijaństwo z, lecz dlatego, że nawrócili się w dramacie na nową religię. Ich religią jest nienawiść, współdzielona z pozostałymi członkami obozu. Przyjęcie chrztu miało być tylko uspić czujność reszty społeczeństwa, pozwolić im bez przeszkód na wdrażanie swoich rewolucyjnych planów. Pankracy, który sam jest nieochrzczony, mówi do Henryka: „Śmieję się z własnych słów. - Ja mam wiarę silniejszą, ogromniejszą od twojej. - Jęk przez rozpacz i boleść wydarty tysiącom tysięcy - głód rzemieślników - nędza włościan - hańba ich żon i córek - poniżenie ludzkości ujarzmionej przesądem i wahaniem się, i bydlęcym przyzwyczajaniem - oto wiara moja - a Bóg mój na dzisiaj - to myśl moja - to potęga moja - która chleb i cześć im rozda na wieki”¹⁰¹ oraz „Nie przerywaj, bo są ludzie, którzy na klęczkach mnie o takie słowa prosili, a ja im tych słów skąpiłem. - Tam spoczywa Bóg, któremu już śmierci nie będzie.- Bóg pracą i męką czasów odarty z zasłon - zdobyty na niebie przez własne dzieci, które niegdyś porzucił na ziemi, a one teraz przejrzały i dostały prawdy - Bóg ludzkości objawił się im”¹⁰².

¹⁰⁰ Z. Krasieński, *Nie-boska...*, op. cit., s. 58-59

¹⁰¹ *Ibid*, s.89

¹⁰² *Ibid*, s. 93

Sylwetki neofitów stworzone przez Krasińskiego w „Nie-boskiej komedii” Krasińskiego powielają antyżydowskie stereotypy funkcjonujące w społeczeństwie oraz w rodzinie samego autora. Ówczesni konwertyci uważani byli za zezwierzęconą grupę, wprowadzającą wszędzie chaos, knującą przeciwko chrześcijaństwu oraz polskiemu duchowi a postaci z dramatu całkowicie odpowiadają tym schematom. Obraz przechrztów autorstwa Krasińskiego jest jednym z pierwszym w epoce, kolejne realizacje neofitów innych romantycznych autorów nie są już tak ekstremalne, jednak wciąż zwykle podkreślone były ich negatywne cechy.

ROZDZIAŁ 4

OBRAZ ŻYDÓW W „POWIEŚCI BEZ TYTUŁU” JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO

Józef Ignacy Kraszewski (urodzony w 1812 w Warszawie, zmarł w 1887 w Genewie) był twórcą niezwykle wszechstronnym, był m.in. powieściopisarzem, nowelistą, poetą, dramatopisarzem, tłumaczem¹⁰³. W ciągu swojego życia napisał kilkaset tomów różnego rodzaju, tym samym stał się najbardziej płodnym z polskich twórców, przez co nazywany był pisarzem-instytucją¹⁰⁴. Ten tytan pracy zawdzięcza swoje stanowisko w literaturze polskiej nie tylko ilości, ale przede wszystkim bogactwu treści swoich utworów, ponieważ „nie ma takiej żywej sprawy dla społeczeństwa polskiego, która nie znalazłaby odbicia w jego dziełach. Cechuje go przy tym niezwykła, jak na taki ogrom dorobku pisarskiego, sumienność i uczciwość w przedstawianiu rzeczywistości. Dążył do odtworzenia prawdy historycznej, którą czerpał ze studiów naukowych nad przeszłością i prawdy o czasach sobie współczesnych znanych mu z własnej obserwacji”¹⁰⁵. Choć pisał artykuły z różnych dziedzin nauki i życia, najbogatszą część jego dorobku stanowią powieści. To właśnie Józef Ignacy Kraszewski stworzył pierwszą polską powieść społeczną. Jednak w twórcy tkwił romantyk, a dowodem było wysuwanie przez niego na pierwszy plan konfliktu jednostki wobec świata w utworach, które przepojone były bogatszą treścią uczuciową¹⁰⁶. Jako pisarz podejmował tematy typowe dla romantyzmu, zmierzał jednak ku realizmowi i tendencjom pozytywistycznym. Sam Kraszewski oceniał bardzo wysoko zawód pisarza, jako wymagający powołania i będący społecznym obowiązkiem. Innych pisarzy nazywał „przywódcami i naczelnikami moralnymi swego

¹⁰³ Encyklopedia literatury polskiej, pod red. E. Zarych, Zielona Sowa, Kraków 2005, s. 326

¹⁰⁴ Ibid., s. 326

¹⁰⁵ Album pisarzy polskich, pod red. W. Bieńkowski, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1956, s. 53

¹⁰⁶ J. Kleiner, W. Maciąg, Zarys dziejów literatury polskiej, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985, s. 351

wieku”¹⁰⁷. Powieści Kraszewskiego już w pierwszej połowie XIX wieku wyparły przekłady bezwartościowych zagranicznych romansów oraz „utorowały polskiej książce drogę do szerokich rzesz czytelników”¹⁰⁸. Pod koniec swojego życia Kraszewski cieszył się wielką popularnością wśród czytelników i zajmował w społeczeństwie wyjątkowe stanowisko. To właśnie dzięki niemu, polscy czytelnicy oswoili się z książką, angażując się emocjonalnie w losy bohaterów, które odzwierciedlały najistotniejsze kwestie jednostek na tle społeczności czy narodu.

„Powieść bez tytułu” powstała w latach 1853-1854, jest całkowicie osadzona w atmosferze oraz obyczajach a nawet topograficznych konkretach Wilna z lat 1829-1833. Jak podaje W. Danek, powieść nasiąkła „realiami nie tylko życia uniwersyteckiego, choć te w niej przeważają, ale również życia literackiego tamtych lat. Zawiera kapitalne obrazy o wartości dokumentów historycznych, jeśli chodzi o życie społeczności żydowskiej w tych latach”¹⁰⁹. W powieści autor podejmuje romantyczny temat poety i świata, wzbogacony jego społecznymi obserwacjami. Dzieło pełne jest elementów autobiograficznych, m.in. sylwetek nauczycieli Kraszewskiego, stosunku ojca do literackiego fachu, kłopotów z drukarniami i krytyką. W obrazie Wilna w różnych sytuacjach pojawiają się Żydzi, którzy porozumiewają się w sferach kupieckich, rzemieślniczych czy mieszczańskich. Sam Kraszewski oceniał te sceny jak zwycięstwo swoje myśli społecznej i walki z rozbięciem społeczeństwa na stany¹¹⁰. W powieści pojawia się też środowisko studenckie i salony literackie. Kraszewski odważył się także w powieści na zamieszczenie wątku miłosnego między głównym bohaterem a młodą Żydówką.

Akcja „Powieści bez tytułu” toczy się początkowo we wsi Mruczyńce, a następnie w Krasnobrodzie i w Wilnie. Główny bohater, Staś Szarski, pochodzi ze średniozamożnej wielodzietnej rodziny. Ojciec Stasia jest surowy i bezwzględny, a matka to cicha i uległa kobieta. Bohater jest skrytym i nieśmiałym chłopcem o bardzo wrażliwej duszy, przezywanym w szkole Piwonią z powodu częstego oblewania się rumieńcem. Staś zostaje zaproszony do Krasnobrodu, do majątku swojego kuzyna, Adama Szarskiego. Tam

¹⁰⁷ Literatura polska: Od średniowiecza do pozytywizmu, pod red. J.Z. Jakubowski, T. 1, PWN, Warszawa 1977, s. 485

¹⁰⁸ Album..., op. cit., s. 55

¹⁰⁹ W. Danek, Józef Ignacy Kraszewski, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1965, s. 158

¹¹⁰ Ibid., s. 324

zakochuje się po raz pierwszy. Obiektem jego uczuć jest córka kuzyna, Adelka. Chłopiec zaczyna pisać wiersze, które zostają dostrzeżone przez jego nauczyciela. Ów nauczyciel ostrzega go, że jeśli zostanie poetą, będzie czekać go ciężkie życie. Kiedy koledzy zauważają liryczne zapędy chłopca, nazywają go Poetą. Ojciec Stasia jest bardzo niezadowolony z zainteresowań syna i uważa, że jego miejsce jest przy pracy w polu. Kuzynowi jednak udało się przekonać Sędzie Szarskiego, żeby Staś kontynuował naukę w Wilnie, gdzie miałby studiować medycynę. Bohater męczy się jednak bardzo na medycynie, postanawia więc przenieść się na literaturę. Od tej pory Stanisław musi radzić sobie sam, ponieważ rodzina wyrzeka się go. Paweł, jego przyjaciel, oferuje mu dach nad głową. Staś, wyprzedaje Żydom wszystkie swoje rzeczy ponieważ brakuje mu pieniędzy na studia i jedzenie. Hersz, faktor gospody, w której mieszkał Staś, oferuje mu za opłatą pracę jako nauczyciel francuskiego w domu handlarza Dawida Abramowicza Białostockiego, u którego wynajmuje także pokój na strychu. Między Stasiem a Sarą, jego uczennicą stopniowo powstaje więź, która stopniowo przeradza się w uczucie. Bohaterowi w końcu udaje się wydać pierwszy tomik poezji, jednak poprzez swoje kontakty ze społecznością żydowską spotyka się z ludzką ciekawością i kpiną. Rodzina Stasia uważa, że szarga on jej dobre imię podpisując się ich nazwiskiem pod poezją, która spotyka się także z krytycznymi opiniami. Najbardziej jednak rodzinę drażnią jego kontakty z Żydami. Staś zawdzięcza jednak Żydom pomoc, kiedy został bez środków do życia. Staś żyje bardzo skromnie, ponieważ w przeciwieństwie do swojego kolegi Bazylewicza, nie pisze za pieniądze zleconych przez innych dzieł. Przyszłość po zakończeniu studiów nie zapowiada się dobrze dla młodego poety, który spotyka się z odmową w bardziej znanych drukarniach, ponieważ grono osób czytających poezję jest niewielkie, a sam jej autor za mało popularny w kręgach literackich i społecznych. Szczęścia nie przynosi mu też uczucie, jakim obdarzył Sarę Białostocką. Stanisław jednak pozostaje aż do śmierci wierny swoim wartościom.

W „Powieści bez tytułu” wyrażona jest romantyczna koncepcja artysty. Powieść zawiera kolejny u Kraszewskiego wariant motywu „poety i świata”, bardzo powszechnego w literaturze romantycznej¹¹¹. Główny bohater, Staś Szarski, jest zdecydowanie postacią romantyczną. Zgodnie z romantycznym kultem indywidualizmu, Staś był artystyczną jednostką o wrażliwej duszy. Chociaż otoczony był życzliwymi kolegami, był samotny, a powodów tej samotności może być wiele. Po pierwsze, z powodu

¹¹¹ W. Danek, Józef..., op. cit., s. 158

swojej wrażliwej poetyckiej duszy, bohater już od dziecka spotykał się z brakiem zrozumienia, najpierw ze strony kolegów ze szkolnej ławki, potem ze strony rodziny, która sensu życia dopatrywała się w pracy zamiast w literaturze. Nawet po wydaniu pierwszego tomiku poezji, młody poeta prowadził ciągłą samotną walkę z drukarniami i krytyką literacką, ponieważ w tym czasie poezja nie miała zbyt wielu odbiorców, a jego popularność była zbyt mała, aby kolejne drukarnie zainteresowały się jego twórczością. Staś był również osamotniony z innego powodu. Wbrew obyczajom oraz opinii rodziny oraz kolegów, Staś zakochał się w Żydówce Sarze. Nie miał wsparcia zarówno w polskim jak i żydowskim społeczeństwie. Jediną osobą, która służyła mu w tej kwestii pomocą był zaprzyjaźniony doktor Brant. Spotykał się z ciągłymi komentarzami ze strony bliskich odnoszącymi się z pogardą o Żydach i jego kontaktach z nimi. Jak przystało na bohatera romantycznego, który ginie tragicznie lub popełnia samobójstwo, Staś śmiertelnie rozchorował się po bolesnej rozmowie z Sarą. Można powiedzieć, że bohater ten umarł z powodu odrzuconej miłości.

Sam też gatunek dzieła, czyli powieść charakterystyczny dla polistopadowego romantyzmu. Daleka od romantycznych powieści zachodnich, powieść w Polsce, między innymi dzięki Kraszewskiemu, wytworzyła i rozwinęła w epoce różne odmiany tematyczne: powieść historyczną, obyczajową, psychologiczną czy powieść o artyście¹¹². „Powieść bez tytułu” wraz z wiernym odzwierciedleniem topograficznym Wilna i osadzeniem go w konkretnych realiach historycznych oraz przedstawieniem m.in. środowiska żydowskiego i studenckiego wpisuje się w ramy powieści historycznej oraz obyczajowej.

W „Powieści bez tytułu” pojawia się cała plejada żydowskich postaci, które stanowią tło akcji lub biorą w niej bezpośrednio udział. Tak więc w powieści pojawiają się przedstawiciele typowych dla Żydów zawodów: faktorzy, handlarze, drukarze, woźnice czy muzycy. W przeważającej większości postaci te pokrywają się stereotypami funkcjonującymi w polskim społeczeństwie. Pierwszą żydowską postacią pojawiającą się w powieści jest Hersz, faktor gospody Horyłki. Stary Hersz jest przykładem przebiegłego, skąpego Żyda, który oprócz pracy o Horyłki dorabia się na krętactwach. Jednakowoż, stary Żyd bardzo pomagał właścicielowi gospody w interesach: „Hersz nade wszystko był mu potrzebny, choć jak pijawka go wysysał, ale bez niego kroku nie stąpił Horyłka. Któż by

¹¹² Okresy literackie, pod red. J. Majda, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków, s. 227

zajechał do brudnego domku na Trockiej ulicy, gdyby usłużny Żydek nie stał we wrotach jak żywy szyld gospody i nie uganiał się, łapiąc przejeżdżających, których mu fizjonomia wskazywała jako kandydatów dla domu”¹¹³. Wizerunek Hersza pokrywa się ze stereotypowym postrzeganiem Żydów jako przebiegłych, chciwych i nieuczciwych kupców. Żyd bez skrupułów wykorzystał brak życiowego doświadczenia, łatwowierność i trudną sytuację młodego Stasia. Pośredniczył on w wyprzedawaniu skromnego dobytku poety. Wraz ze swoimi żydowskimi współnikami, Hersz zadbał o to, żeby jak najwięcej zarobić na krzywdzie Stasia: „On i dwóch jego współników czatowali na odarcie studenta, a przemyślny faktor tak wybierał godziny szachrajki, żeby nikt ze współtowarzyszów Szarskiego nie stanął na przeszkodzie. [...] Kropli litości i sumienia nie było w tych Żydach, którzy z kolei przychodzili zniżać cenę każdego gałgana, dopóki go nie pochwycili, a gdy przyszło płacić, darli jeszcze, osobno faktor za nastęczenie kupców, osobno kupcy za daną gotówkę, oszukując na monecie, kradnąc i nie dopłacając resztek, które niby przynieść mieli natychmiast”¹¹⁴. Za grosze wyłudziła od Stasia dywaniki, pościel, kołdry i odzież. Hersz doprowadził do tego, że studentowi pozostały już tylko bezwartościowe przedmioty koniecznej potrzeby. Faktem jednak pozostaje, że to właśnie dzięki Herszowi Staś trafił pod dach Dawida Abramowicza Białostockiego, chociaż oczywiście przebiegły Żyd nie zrobił tego za darmo. Hersz jest do tego stopnia skąpy i przebiegły, że nawet Dawid, chociaż sam jest Żydem, pogardza jego zachowaniem.

Trzypokoleniowa rodzina Białostockich powielala stereotypy Żydów funkcjonujące w społeczeństwie. Wyjątkiem jest tu tylko postać Sary, reprezentantki najmłodszego pokolenia. W powieści kilkakrotnie pojawiają się wzmianki, że rodzina, chociaż była bogata, żyła w brudzie i kurzu: „Były tam misy dzbany, imbryki, tace, lichtarze, zbierana drużyna różnego pochodzenia i smaku, tak poustawiane, żeby gość jednym rzutem oka mógł kapitał ten, leżący bez procentu, ocenić i z niego wnieść o bogactwie gospodarza. Pomimo elegancji salonu powietrze w nim było zatęchłe, a nie zmiatany kurz szary z dawna okrywał wszystkie sprzęty”¹¹⁵. Abram Białostocki, ojciec Dawida a dziadek Sary, jest przedstawicielem typowych ortodoksyjnych Żydów. Korzystając z kapitału swojego ojca, Abram rozpoczął handlarską tradycję w rodzinie, który kontynuował jego syn Dawid. Stary Żyd miał długą siwą brodę, „nosił się jeszcze

¹¹³ J. I. Kraszewski, Powieść bez tytułu, T. 1, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1962, s. 64

¹¹⁴ Ibid, s. 94-95

¹¹⁵ Ibid, s. 104

modą średniowieczną, w spinanym na haftki żupanie długim, okładanym po brzegach wyłogami z aksamitu, a wychodząc na ulicę, co mu się rzadko trafiało prócz do szkoły, brał nań płaszcz z długimi rękawami, taśmą pod szyją spięty, wysoką laskę ze skuwką srebrną do ręki i wysoki kołpak sobolowy, nie używanym już kształtem zbudowany”¹¹⁶. Opis jego ubioru pokrywa się z typowym ubiorem ówczesnego Żyda, który wybierał odzienie zgodne z żydowskim obyczajem, zamiast połączeń z elementami obowiązującymi w modzie wśród reszty społeczeństwa¹¹⁷. Abram był postacią o zamyślanej i posępnej twarzy, zawsze zgarbiony, ponury i milczący. Po wycofaniu się z handlu, oddał się całkowicie rozmyśleniom i religii, cały swój czas poświęcając studiowaniu Talmudu. Starzec mieszkał razem z żoną Ruchlą, „prostą i brudną Żydowicą, w dostatku, ale w niechlujstwie, do którego oboje przez skąpstwo i nałóg przywykli, w izdebkach ciemnych, wilgotnych, zasuniętych w dziedzińce – ciesząc się wnukami swymi i utyskując nad tym, że pokolenie dalsze widzieli coraz dalej odbiegające od prawa Mojżeszowego i zwyczajów tradycyjnych ludu izraelskiego”¹¹⁸. Stary Abram uważał, że kształcenie Sary jest niezgodne z żydowskim zwyczajem, ponieważ nie ma potrzeby, aby Żydówki potrafiły czytać. Żyd nie ukrywał swojej nieufności i nienawiści w stosunku do Stasia-goja, którą okazywał gniewnymi spojrzeniami i przekleństwami. Był bardzo niezadowolony, iż pod jego dachem wynajmuje pokój nie-Żyd, w jego oczach będący żywym obrazem zepsucia.

Dawid Abramowicz Białostocki reprezentował już młodsze, trochę bardziej postępowe pokolenie. Chociaż wciąż golił głowę i nosił jarmułkę, to z wyglądu już mniej przypominał typowego Żyda, ponieważ nosił ubiory nie wyróżniające go od reszty społeczeństwa. Autor powieści opisuje go w następujący sposób: „Był to mężczyzna bardzo przystojnym z czarnym okiem żywym i bystrym, z bródką wykwintnie utrzymywaną, w której się siwy włos srebrzeć zawczasu poczynał, trochę dumnego wyrazu twarzy, a pewien siebie jak wszyscy, którym się na świecie poszczęściło i co swe szczęście zwykli przypisywać nie losowi, nie ludziom, ale samym tylko sobie”¹¹⁹. Wizerunek tego Żyda byłby może całkiem pozytywny, gdyby nie jego skąpstwo, które uwidaczniało się w różnych fragmentach powieści. Na przykład, kiedy po długich poszukiwaniach w końcu

¹¹⁶ J. I. Kraszewski, Powieść..., op. cit., s. 99

¹¹⁷ A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, Historia i kultura Żydów polskich. Słownik, WSiP, Warszawa 2000, s. 83

¹¹⁸ J. I. Kraszewski, Powieść... op. cit., s. 98-99

¹¹⁹ Ibid, s. 100

udało mu się odnaleźć Sarę, która uciekła od żydowskiego męża i rodziny, Dawid i Sara odbyli dramatyczną rozmowę, w której ojciec przeklął córkę i wyparł się jej, nie zawahał się skwapliwie odebrać szkatułki, w której mieścił się posag Sary.

Dzieci Dawida, Salomon i Sara, chociaż odziedziczyli żydowskie rysy, najmniej przypominali już Żydów. Salomon całkowicie odrzucił żydowskie stroje, a Sara wychowywana była nie jak typowa Żydówka, lecz panienka z dobrego domu. W powieści kilkakrotnie, wraz z dorastaniem Sary, pojawiają się opisy jej nieprzeciętnej urody, na przykład: „Rzadko nawet w izraelskiej rodzinie, wśród której nie brak niepospolitych piękności, trafi się coś tak wzniosłe i idealnie pięknego, jak Sara – rzekłbyś, wskrzeszona jednak z tych bohaterki Biblii, jednak z tych wdzięcznych dziewic, cór Izraela, które w ognistych wyrazach malują nam księgi święte. [...] Profil twarzy azjatycki nadzwyczaj był czystego rysunku i przedstawiał linią idealną nieporównanego wdzięku, oczy miały siłę wejrzenia potężną – osłonięte niezmierniej długości rzęsami, nad których arkadą łuk brwi zarysowywał się puszką jedwabnym, patrzyły z skromnością dziewiczą i śmiałością rozpieszczonego dziecięcia na świat, którego jeszcze tak mało widziały. Niewielkie czoło, gładkie i jasne jak szyba jeziora w dzień pogodny, zdawało się niebo odbijać w sobie, tak było spokojne; uśmiech ust odkrywał bielsze od pereł i piękniejsze od nich ząbki”¹²⁰. Krótko mówiąc, uroda Sary przedstawiona została jako idealnie, zupełnie bez żadnej skazy, a autor nie szczędzi w opisach tych poetyckich porównań. Z biegiem czasu, Stanisław coraz bardziej zakochiwał się w Sarze i coraz mocniej do niej przywiązywał: „Z każdą godziną wzrastało przywiązanie, a dzika trochę kobieta, co je budziła, tak była niepodobną do pospolitych zimnych istot powszednich, że jej dziwaczność nawet nowym była urokiem. W myślach jej, jak na twarzy, było poetyczne piękno Wschodu, a usta nie mówiły inaczej jak śpiewem i poezją”¹²¹. Sara stanowiła świetną towarzyszkę dla wrażliwego Stasia, ponieważ potrzebna była poetycka dusza, aby pojąć jej niesamowitą duszę. Faktem pozostaje jednak, że chociaż Sara była Żydówką z urodzenia, pozostała nią jednak tylko z wyglądu, wraz z rozwojem akcji coraz bardziej ucieka od swoich korzeni. Kiedy tylko miała sposobność, uciekła od tego co żydowskie – męża, rodziny oraz domu i spełniała swoje marzenia jako aktorka, podziwiana za swoją nieprzeciętną urodę. Z czasem Sara wypiera się już nawet samej siebie. Prawie na końcu powieści, przyjmując nawet przydomek Smaragdina, mówi do Stasia: „Sara nie jest tym, czym była, zapomnij

¹²⁰ J. I. Kraszewski, Powieść bez tytułu, T. 1, ..., op. cit., s. 101

¹²¹ J. I. Kraszewski, Powieść bez tytułu, T. 2, ..., op. cit., s. 144

o dawnej Sarze, wiek i życie odmienia, nowe się coraz budzą żądze, nowe pragnienia i potrzeby. Kapłanka poezji i piękności nie może znieść nędzy i niedostatku... ja potrzebuję zbytku, pieniędzy, złota... i swobody, która się za nie kupuje. Ja kocham wszystko co piękne i mnie piękną czyni, potrzebuję darów i dani całego świata na moje rozkazy... ja muszę żyć w złotych ramach, bez których nie pojmuję życia”¹²². Wrażliwy poeta ciężko przeżył tę bolesną rozmowę z Sarą, do tego stopnia, że śmiertelnie zachorował.

Inni bohaterowie, w przeciwieństwie do Stasia, odnoszą się do Żydów z pogardą lub nieufnością. Dziwili się poecie, że pracuje i mieszka u Żyda:

„- I tyś to przyjął?

- Bez wahania. Wolę to, niż żyć cudzym i z łaski.

- U Żydów! U Żydów!

- A! Przesąd! – rzekł Stanisław.

- Po części przesąd, po części wstręt nie bez przyczyny, który jest tylko chlebem, oddanym za ich ku nam nienawiść! Zważ, ile cię tam czeka upokorzeń i nędzy!”¹²³

Rodzina wstydziała się, że Staś pracuje i mieszka u Żydów, Adam Szarski nie kryje swoje niezadowolenia: „Ależ na wszystko zaklinam cię – rzekł – choć tych twoich Żydów porzuć! Poezje twoje, jakie one są, to są, zwróciły na ciebie oczy, ten i ów powtarza, żeś na służbie u Żyda! To nieznośne, ja się waćpana wypierać muszę”¹²⁴. Ojciec Stanisława w swoich uprzedzeniach posunął się znacznie dalej. Wysłał list do kuzyna, w którym opisał Stasia jako wyrodnego syna, zaklinał Adama Szarskiego, aby zapobiegł wstydowni, jaki sprowadziłby na rodzinę ożenek Stasia z Żydówką. Błagał go, aby wywiózł Stanisława z miasta. W ostateczności, gdyby zabiegi Adama nie pomogły, „zakazywał synowi nosić nazwiska Szarskich i zapowiadał, że się go wyrzeczce aktem urzędowym”¹²⁵. Adamowi, który utrzymywał, że związek z Żydówką to wielki upadek i hańba dla całego rodu Szarskich, Stanisław powiedział następujące słowa: „A wiesz pan, że ta Żydówka, ta

¹²² J. I. Kraszewski, Powieść bez tytułu, T. 2, ..., op. cit., s. 276

¹²³ J. I. Kraszewski, Powieść bez tytułu, T. 1, ..., op. cit., s. 109

¹²⁴ Ibid, s. 196

¹²⁵ J. I. Kraszewski, Powieść bez tytułu, T. 2, ..., op. cit., s. 139

Żydówka więcej może warta od wszystkich waszych pań i panien salonowych i powycieńczanych na duchu i ciele ślachcianek!”¹²⁶.

Jednak przewidywania przyjaciół i rodziny poety na temat kontaktów z Żydami nie potwierdziły się, ponieważ Stasiowi, chociaż skromnie, dobrze mieszkało się u żydowskiej rodziny. To właśnie u nich zamieszkał, kiedy rodzina przestała finansować jego studia, a Staś musiał zacząć radzić sobie sam. Dawid zadowolony był z nauczyciela i stopniowo płacił mu coraz więcej za lekcje francuskiego, a Sara w sekrecie starała się uprzyjemnić skromnemu poecie życie miłymi drobiazgami. Staś mówi do Szczerby: „Dawno już temu poczęłem postrzegać w mojej izdebce jakby ślady obcej pracującej dla mnie ręki, w początku zdało mi się to przywidzeniem. Znajdowałem dzban, z którym chodzę po wodę, pełnym co wieczora, niby przypadkiem rozrzucone owoce, to pieniądz jakiś między książkami. Widocznie ktoś chciał mi ulżyć ciężaru, a pragnął, bym tego nawet nie postrzegł. Dzban szczególnie zwrócił uwagę moję; zacząłem się, śledziłem i ze łzą w oku dopatrzyłem, że wypieszczone to dziecko, gdy sądziło, że mnie nie ma, samo mi dźwigało na strych tę jałmużnę kropli wody!”¹²⁷. To właśnie dzięki Sarze, Stanisław pozbywał się uprzedzeń do Żydów, patrząc na postępy urodziwej i pojętej uczennicy „zapominał o zapyłonej salce, o dumnej matce, o nadętym ojcu, o siwobrodym dziadzie, ukazującym się czasem we drzwiach mieszkania z widocznym wstrętem na twarzy i wyrazem wzgardliwym goj na ustach – wszystko to nikło mu z oczu na widok pięknej Sary, która w tych ramach brudnych żywiej jeszcze swym wdziękiem jaśniała”¹²⁸. Staś uważa, że uzyskał więcej wsparcia od obcych Żydów niż od własnej rodziny, w rozmowie z kuzynem Adamem, mówi do niego: „Panie! – rzekł ze łzą z oka wytryskującą akademik – w chwili kiedy na całym świecie nie miałem nikogo, co by mi podał kroplę wody, tam znalazłem litość, serce, współczucie – i jak w przypowieści ewangelicznej samarytanin rany moje opatrzył – dozwólcie mi, proszę, iść drogą własną i pracą”¹²⁹.

Kiedy mówi się o żydowskim handlu na polskich ziemiach, często pomija się fakt, że żydowscy kupcy, a nawet kramarze byli pierwszymi, którzy prowadzili handel książką, co zapoczątkowało rozwój księgarstwa, drukarstwa i edytorstwa. Oprócz dystrybucji przeróżnych dóbr, żydowscy handlarze sprzedawali książki, w tym kalendarze,

¹²⁶ J. I. Kraszewski, Powieść bez tytułu, T. 2, ..., op. cit., s. 140

¹²⁷ J. I. Kraszewski, Powieść bez tytułu, T. 1, ..., op. cit., s. 209

¹²⁸ Ibid, s. 122

¹²⁹ Ibid, s. 196

poradniki, senniki, modlitewniki oraz dzieła literatury, uprzednio przemycone zza granicy i przetłumaczone¹³⁰. Żydzi byli narodem książki. W „Powieści bez tytułu” epizodycznie pojawia się żydowski drukarz Zymel. Postać ta jest przykładem przedsiębiorczego drukarza Żyda, który posiada instynkt do interesów, „Zymel bowiem był polityk wielki i mógł się pochwalić, że mało go kto podszedł w życiu, chociaż wężem więcej robił niż umiejętnością i rozumem”¹³¹. Chociaż „sam nie znał się wcale na niczym”¹³², jego interes szybko się rozwijał a majątek znacząco powiększał z dnia na dzień. Zymel drukował kalendarze, senniki, powieści, wiersze, romanse – praktycznie wszystko, zarówno w języku polskim jak i hebrajskim. Jak przystało to stereotypowego skąpego Żyda, drukował najtańszym kosztem i na szarym papierze, ale chociaż swój towar za grosze, zarabiał krocie na ogromie sprzedawanych egzemplarzy. Zymel zatrudniał w swojej drukarni samych Żydów, od tragarzy po zecerów oraz korektorów¹³³.

W „Powieści bez tytułu” pojawia się wiele mniej lub bardziej znaczących żydowskich bohaterów. Kraszewski przekazał obraz Żydów wykonujących różne typowe dla nich profesje – handlarza, faktora, drukarza czy woźnicy. Co istotne jednak, w zależności od wykonywanego przez te postaci fachu, autor powielał stereotypy odpowiadające danej grupie.

¹³⁰ M. Fuks, Żydzi polscy: dzieje i kultura, Interpress, Warszawa 1982, s. 42

¹³¹ J. I. Kraszewski, Powieść bez tytułu, T. 1, ..., op. cit., s. 161

¹³² Ibid, s. 160

¹³³ Ibid, s. 160-161

ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszej pracy była charakterystyka wizerunku Żydów w polskiej literaturze okresu romantyzmu. Badane dzieła przedstawiały postać karczmarza-patrioty, neofitów oraz żydowską społeczność zamieszkującą w Wilnie, w tym faktora, rodzinę handlarzy oraz żydowskich drukarzy. Studia nad zagadnieniem Żyda w literaturze romantycznej wykazały, że niezależnie od tego, czy twórca przedstawiał ich w pozytywny czy negatywny sposób, wizerunek ten opierał się na stereotypach funkcjonujących w społeczeństwie. I tak arendarz-patriota to postać szlachetna, oddana ojczyźnie oraz przedstawiana bez wad, przechrzci są wcieleniem przebiegłości i obłudy, żydowski przedsiębiorca, czy to handlarz czy drukarz, jest skąpy i ma instynkt do interesów. Mimo starań romantycznym pisarzom nie udało się w sposób obiektywny i pełny ukazać skomplikowanego i bogatego w kontrasty obrazu polskiego żydostwa. Powstałe więc wizerunki żydowskich postaci literackich są fragmentaryczne oraz powierzchowne.

RESUMÉ

The aim of the following thesis was to describe the image of the Jews in Polish literature in the period of Romanticism. “Pan Tadeusz” written by Adama Mickiewicz presents the Jew-innkeeper, a noble and patriotic character. The second work, “Nie-boska komedia” by Zygmunt Krasiński shows the group of converted Jews. Their image is very negative, they embody evil, cruelty and duplicity. The last work is “Powieść bez tytułu” written by Józef Ignacy Kraszewski and it describes the Jewish society living in Wilno. The author placed in the novel representatives of typical Jewish jobs – tradesmen, innkeepers, and printers. The study shows that the image of Jews in Romanticism depended on writers’ attitude towards the Jewish question. However, both positive and negative presentations were based mainly on stereotypes functioning among the Polish society.

BIBLIOGRAFIA

Literatura podmiotu:

1. Krasiński Z., Nie-boska komedia, Arcanum, Bydgoszcz 1991
2. Kraszewski J.I., Powieść bez tytułu, T. 1, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1962
3. Kraszewski J.I., Powieść bez tytułu, T. 2, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1962
4. Mickiewicz A., Pan Tadeusz, Książka i Wiedza, Warszawa 1986

Literatura przedmiotu:

1. Album pisarzy polskich, pod red. W. Bieńkowski, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1956
2. Cała A., Węgrzynek H., Zalewska G., Historia i kultura Żydów polskich. Słownik, WSiP, Warszawa 2000
3. Danek W., Józef Ignacy Kraszewski, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1965
4. Daniluk M., Encyklopedia Katolicka, T. 9, DEHON, Lublin 2002
5. Drzał M., Romantyzm, Edition 2000, Kraków 1998
6. Encyklopedia literatury polskiej, pod red. E. Zarych, Zielona Sowa, Kraków 2005
7. Fuks M., Żydzi polscy: dzieje i kultura, Interpress, Warszawa 1982
8. Hertz A., Żydzi w kulturze polskiej, Biblioteka Więzi, Warszawa 1988
9. Historia literatury polskiej, pod red. M. Stępień, A. Wilkoń, T.1, PWN, Warszawa 1983
10. Inglot J., Zrozumieć Mickiewicza, ASTRUM, Wrocław 1996
11. Inglot M., Postać Żyda w literaturze polskiej lat 1822-1864, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999
12. Janion M., Nie-Boska komedia, In Jarowiecki J., Dramat romantyczny, Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1977
13. Janion M., Romantyzm i historia, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978

14. Janion M., *Romantyzm. Studia o ideach i stylu*, PIW, Warszawa 1969
15. Janion M., *Zygmunt Krasiński - debiut i dojrzałość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1962.
16. Janion M., Żmigrodzka M., *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978
17. Johnson P., *Historia Żydów*, Platan, Kraków 1993
18. Kleiner J., Maciąg W., *Zarys dziejów literatury polskiej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985
19. Kleiner J., *Zygmunt Krasiński*, PWN, Warszawa 1998
20. Krajski S., „Pan Tadeusz“ na nowo odczytany, Agencja SGK, Warszawa 1999
21. Krakowiak C., *Encyklopedia Katolicka*, T. 13, DEHON, Lublin 2009
22. Krakowiak C., *Encyklopedia Katolicka*, T. 13, Lublin 2009
23. Krzyżanowski J., *W świecie romantycznym*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1961
24. Kulczycka-Saloni J., Straszewska M., *Romantyzm Pozytywizm*, PWN, Warszawa 1990
25. Kulesza D., *Romantyzm*, Zielona Sowa, Kraków 2007
26. Kurtek E., *Żydzi, Polacy czy po prostu ludzie*, Takt, Lublin 1992
27. Libera Z., *Zygmunt Krasiński*, PWN, Warszawa 1986
28. *Literatura polska: Od średniowiecza do pozytywizmu*, pod red. J.Z. Jakubowski, T. 1, PWN, Warszawa 1977
29. Łempicki Z., *Renesans – Oświecenie – Romantyzm i inne studia z historii kultury*, Warszawa 1966
30. Łepkowski T., *Poglądy na jedno- i wieloetniczność narodu polskiego w pierwszej połowie XIX wieku*, In Stefanowska Z., *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*, PWN Warszawa 1973
31. Łoch E., *Literackie portrety Żydów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1996
32. Makowski S., „Nie-boska komedia” Zygmunta Krasińskiego, WSiP, Warszawa 1975
33. Markiewicz H., *Asymilacja Żydów jako temat literatury polskiej*, In *Literatura i historia*, Universitas, Kraków 1994.
34. Markiewicz H., *Żydzi w Polsce*, TAIWPN Universitas, Kraków 1997
35. Miłkowski M., *Romantyzm*, Delta, Warszawa 1997
36. *Nasze pojedynki o romantyzm*, pod red. D. Siwicka, IBL, Warszawa 1995

37. Nowacka T., *Romantyzm, Verbum*, Warszawa 1995
38. *Okresy literackie*, pod red. J. Majda, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1994
39. Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Graffiti BC, Toruń 1998
40. Piechota M., Łyszczyna J., *Słownik Mickiewiczowski*, Wyd. „Książnica”, Katowice 2000
41. Pragier R., *Żydzi czy Polacy*, Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Warszawa 1992
42. Schiper I., *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1990
43. Siwicka D., *Romantyzm 1822-1863*, Wyd. PWN, Warszawa 1997
44. *Słownik bohaterów literackich*, pod red. A. Nawrot, GREG, Kraków 2003
45. *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, pod red. J. Bachórz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1991
46. *Słownik literatury polskiej XX wieku*, pod red. A. Brodzka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992
47. Straszewska M., *Romantyzm. Wstęp i wybór tekstów*, Biblioteka „Polonistyki”, Warszawa 1968
48. Sudolski Z., *Kraśiński: opowieść biograficzna*, Warszawa, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1977
49. Tomkowski J., *Literatura polska*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1993
50. Trepiński A., *Józef Ignacy Kraszewski*, PWN, Warszawa 1986
51. Unterman A., *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, Książka i Wiedza, Warszawa 1994
52. Ursel M., *Romantyzm*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000
53. Witkowska A., *Literatura romantyzmu*, PWN, Warszawa 1986
54. Witkowska A., *Mickiewicz: słowo i czyn*, PWN, Warszawa 1983
55. Witkowska A., *Wielcy romantycy polscy: Mickiewicz, Słowacki, Kraśiński, Norwid*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980
56. Zamojski R.H., *Polacy i Żydzi*, Oficyna Literacka „La Luna”, Warszawa 2008
57. Zgorzelski Cz., *Romantyzm w Polsce*, TNKUL, Lublin 1957
58. Żbikowski A., *Dzieje Żydów w Polsce*, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 1994
59. Żbikowski A., *Żydzi*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 1997

60. Żebrowski R., Dzieje Żydów w Polsce, Żydowski instytut Historyczny w Polsce, Warszawa 1993
61. Żydzi na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku, pod red. B. Kalinowska-Wójcik, D. Keller, Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Katowice 2012

Kopie zadání diplomové práce

ANOTACE

Cílem této práce bylo charakterizovat obraz Židů v polské literatuře období romantismu. Dílo “Pan Tadeusz” Adama Mickiewicze prezentuje Žida jako ušlechtilou, vznešenou a vlasteneckou postavu. Druhý titul “Nie-boska komedia” autora Zygmunta Krasińskiego zobrazuje skupinu konvertovaných Židů. Jejich obraz je velmi negativní. Ztělesňují zlo, krutost a nečestnost. Poslední dílo “Powieść bez tytułu”, jehož autorem je Józef Ignacy Kraszewski, představuje židovskou společnost žijící ve městě Wilno. Autor ve své práci umístil typická židovská povolání – maloobchodníky, hospodské a tiskaře.

Studie ukazuje, že obraz Žida v období romantismu závisel na postoji spisovatele k židovské otázce. Nicméně, jak pozitivní tak negativní prezentace Židů, byly založeny především na stereotypech fungujících v tehdejší polské společnosti.

Klíčová slova: Žid, romantismus, Mickiewicz, Krasiński, Kraszewski, stereotyp